

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Osobistej Nr. 6196.
Sklep „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 25.—Telefon nr. 2650.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz dalszy 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogłoszenie zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe.
Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Szanghaj w płomieniach

CIEŻKIE STRATY WOJSK JAPONSKICH.

Szanghaj. — Wśród nieustającego huk dział od strony lądu i morza rozpoczęła się rejestracja kobiet i dzieci angielskich, które mają być ewakuowane. Pierwszy transport uchodźców ma odplynąć do Hong-Kong jutro rano.

Piloci chińscy starają się przeszkodzić Japończykom w wysadzeniu na ląd pocisków, przeznaczonych do poparcia skombinowanej ofensywy od strony lądu, powietrza i morza. O godz. 11.30 siedem samolotów chińskich zrzuciło 5 bomb na „Izumo”. Bomby te nie wyrządziły większych szkód.

Japońska artyleria przeciwlotnicza zmusiła do odwrotu samoloty chińskie, które skierowały się w stronę koncesji francuskiej. Rychło potem liczne samoloty japońskie rozpoczęły bombardowanie niepozycy chińskich, znajdujących się w zachodniej części miasta. Bomby, zrzucone przez Japończyków, wywołały liczne pożary w dzielnicy handlowej i w centrum Szanghaju.

BEZWZGLĘDNA ZAGŁADA GROZI SZANGHAJOWI.

Szanghaj. — Według doniesień agencji Central News, baterie chińskie, znajdujące się w Putung na prawym brzegu Wang-Pu naprzeciwko Szanghaju, rozpoczęły przy pomocy samolotów korekturę swego ognia. Jak sądzą, baterie te rozpoczęła bombardowanie okrętów japońskich. Do Wu-Sung przybył lotnik-kowiec japoński, wiozący 80 aparatów, co zwiększy liczbę samolotów japońskich w Szanghaju do 100. Japońscy strzelcy morscy, którzy wyładowali na prawym brzegu Wang-Pu, zostali otoczeni przez Chińczyków. W koncesji francuskiej przerwy będzie dopływ gazu, celem uniknięcia pożarów na wypadek nalotów lotniczych. Konsulat Stanów Zjednoczonych wezwał swych obywateli, aby na pierwszy sygnał gromadzić się w szkole amerykańskiej. Ze strony chińskiej zapewniają, iż oddziały chińskie posunęły się nieco naprzód i zdobyły klub marynarki japońskiej po zaciętych oporze Japończyków. W walce tej Japończycy stracili mieli około 200 zabitych. Samoloty chińskie miały zniszczyć provizoryczne lotnisko, zbudowane przez Japończyków.

Ze strony japońskiej natomiast zapewniają, że w ostatnich starciach Japończycy odnieśli znaczne sukcesy, i że lotnictwo chińskie poniosło ciężkie straty.

OSTRZELIWANIE JAPONSKIEGO KONSULATU.

Szanghaj. — Eskadra chińska dokonała wczoraj raidu na pozycje japońskie w Szanghaju. M. in. zrzuciono 6 bomb na japoński konsulat generalny. Jest wielu rannych.

London. — Z Szanghaju donoszą, że w poniedziałek przed południem dokonali lotnicy japońscy ataku lotniczego na lotnisko Lung-Hua, zrzucając 8 bomb, które jednak chybiły. Zaznaczają, że na lotnisku tym nie było zresztą ani jednego aparatu, ponieważ hangary opróżniono zostały już w ub. tygodniu.

SUKCESY CHIŃSKICH LOTNIKÓW.

London. — Z Nankinu donoszą, że podczas pierwszych walk powietrznych chińsko-japońskich, jakie miały miejsce w niedzielę pod Nankinem, Hang-Czau i Nan-Czangiem, Japończycy stracili ogółem 16 samolotów, podczas gdy straty chińskie wynoszą 6 aparatów. Sukcesy lotników chińskich wywołały w całym kraju wielki entuzjazm. W poniedziałek urządzono na ulicach miast pochody, manifestując na cześć lotnictwa chińskiego, które już w pierwszej poważnej walce odniosło tak wspaniały sukces.

FRANCUZI BRONIA SIĘ SAMI.

Tokio. — Z Szanghaju donoszą: Kon-

cesja japońska w mieście jest otoczona barykadami z worów napełnionych piaskiem, oraz zagrodami z drutu kolczastego. Władze koncesji francuskiej zawiadomiły władze chińskie, że w razie przelotu chińskich samolotów nad koncesją francuską zmuszone będą uciec się do środków obrony.

Wczoraj nad ranem Francuzi ostrzelali chińskie samoloty, które pojawiły się nad koncesją, z dział przeciwlotniczych.

RZAD CHIŃSKI OPUSZCZA NANKIN.

Tokio. — Według doniesień z Szanghaju, marsz. Czang-Kai-Szek, po odbyciu konferencji z przywódcami politycznymi, postanowił przenieść siedzibę rządu z Nankinu do innego miasta.

Sześć dywizji chińskich otrzymało po lecenie pospiesznego wyjazdu do Szanghaju, celem zrównoważenia stałego napływu posiłków japońskich w okolice tego miasta.

Dobrze poinformowane koła japońskie sądzą, że decyzja przeniesienia siedziby rządu chińskiego oznacza, że Czang-Kai-Szek zamierza rzeczywiście podjąć decydującą walkę z Japonią.

Na dachach japońskiego konsultatu i kwatery głównej ustawiono baterie artylerii przeciwlotniczej i karabiny maszynowe.

Na terenie koncesji francuskiej i japońskiej poległo w ciągu ostatnich 2 dni kilkaset osób od zabłąkanych kul i wybuchów pocisków artyleryjskich. Tę znaczną liczbę ofiar należy przypisać faktowi, że każdorazowo po alarmie lotniczym ludność zamiast się cho-

wać po domach, wylega tłumnie na ulice, aby obserwować akcję lotniczą. Koszty życia wzrosły o przeszło 50 proc. z powodu trudności w dowo-
zie artykułów żywnościowych. Zamknięcie banków wywołało brak gotówki obiegowej. Kupcy odmawiają sprzedaży na kredyt.

NA KAŻDYM KROKU ŚMIERĆ!

Szanghaj. — Wczoraj rano Japończycy ostrzelali dworzec północny, znajdujący się w dzielnicy chińskiej Nankao, na południe od koncesji francuskiej. W dzielnicy Czapei wybuchły liczne pożary. Po bombardowaniu dokonany przez samoloty chińskie o godz. 11.30, które pociągnęło za sobą wielu zabitych i rannych, na dachu konsultatu japońskiego ustawiono baterię przeciwlotniczą. Od strony dzielnicy Hong-Kiu słychać nieustanną strzelaninę. Szczególnie daje się we znaki Japończykom działalność wolnych strzelców, która zmusza wojska japońskie do ustawiania karabinów maszynowych na wszystkich skrzyżowaniach ulic w dzielnicy Hong-Kiu. Japończycy strzelają do woln. strzelców, ukrytych na dachach domów a także ostrzelują wszystkie osoby wychodzące z budynków, z których strzelają wolni strzelcy.

Dotychczas zmarło 137 rannych podczas ostatniego bombardowania dzielnicy międzynarodowej. Ilość zabitych wzrosła zatem do 1.167.

Zacięte walki

na lądzie, morzu i w powietrzu.

London. — Wedle doniesień z Szanghaju, wieczorem zaznaczyła się ożywiona działalność bojowa, prowadzona równocześnie na lądzie, morzu i w powietrzu, która o godz. 21.30 przybrała rozmiary dotychczas jeszcze nieznające precedensu w obecnym zatargu chińsko-japońskim.

Najzacieklejsze walki prowadzone są wzdłuż linii kolejowej Szanghaj-Wusung. W całym mieście mury budynków wstrząsają wybuchy pocisków armatnich i bomb lotniczych. Ustawiczne wybuchy granatów oświetlają pole walki.

Japończycy ściągają coraz większe posiłki, celem przerwania dalszego posuwania się oddziałów chińskich w kierunku na japońską kwaterę główną. W akcji bojowej bierze również udział krążownik japoński „Izumo”, którego działa ostrzelują linię kolejową Szanghaj — Wusung, oraz pozycje chińskie po drugiej stronie rzeki.

ARMIA ŻADA WOJNY.

Tokio. — Po wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu został wydany komunikat, zapowiadający energiczne kroki w celu zmuszenia Nan-

Dnia 12 sierpnia 1937 r. zmarł w Poroninie, przeżywszy lat 79

s. t. p.

Wiktor Jabłoński

em. inspektor Polskich Kolei Państwowych,

długoletni działacz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, były prezes tegoż Stronnictwa w Częstochowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w Poroninie. Eksportacja zwłok do grobu rodzinnego odbyła się w Brwinowie dnia 15 sierpnia b. r.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Dzieci i wnuki.

A bramy piekielne go nie przemoga...

PIERWSZA OD WYBUCHU WOJNY PUBLICZNA MSZA ŚW. W WALENCJI.

Paryż. — W Walencji odprawiono w niedzielę po raz pierwszy od wybuchu wojny domowej Mszę św., której wysłał minister sprawiedliwości rząd waleński. Nabożeństwo odprawił zakonnik, a funkcję ministranta pełnił żołnierz milicji w mundurze.

Przy drzwiach stanęło 4 żołnierzy milicji z bagnetami nasadzonymi na karabiny. Na prowizorycznym ołtarzu znajdował się marmurowy krzyż, czerwone sukno i 2 lichtarze. Pod ochroną milicjan-

tów przegromił ewentualny napad z ulicy, zgromadziła się trwoniście gromadka wiernych.

Po skończeniu Mszy św. zabrał głos minister sprawiedliwości rządu waleńskiego, który jest odpowiedzialny za zniszczenie przeszło 20.000 kościołów i kaplic, za wymordowanie 40 procent kleru hiszpańskiego i zgładzenie 300.000 ludzi — dając wyraz nadziei, że „w republikańskiej Hiszpanii wkrótce zostaną przywrócone nabożeństwa we wszystkich kościołach i katedrach”.

W chińskim piekle-Szanghaju

TOCZA SIĘ NAJZACIEKLEJSZE WALKI.

Szanghaj. — W poniedziałek rano podjęto w Szanghaju ponownie pojeżdżenie artyleryjskie. Natarzenie ognia wzrasta z każdą godziną, zwłaszcza w północnych częściach miasta, gdzie rozwijają również ożywioną działal-

ność samoloty chińskie. Przedmiotem ich ataków jest zwłaszcza dzielnica Hong-Kin, w pobliżu której znajduje się kwatera główna japońska. Lotnicy chińscy, korzystając z zachmurzenia, opuszczają się nisko nad miastem.



Święto Żołnierza Polskiego w Warszawie.
Zdjęcie nasze przedstawia fragment defilady przed gen. Trolandem.

Kinu do ponownego rozpatrzenia stanowiska, jakie zajął.

Rada ministrów postanowiła zwołać nadzwyczajne posiedzenie parlamentu.

Premier Kanoye udał się dzisiaj rano do cesarza, by poinformować go o decyzjach rządu. W kolach, zbliżonych do rządu, twierdzą, iż armia na legata na niezwłoczne zwołanie parlamentu, by otrzymać nowe dodatkowe kredyty oraz by uzyskać aprobatę mobilizacji wszystkich zasobów kraju i zniszczyć wszelki opór, istniejący w pewnych kolach gospodarczych i finansowych.

TELEGRAMY

KRÓL WŁOSKI NA SYCYLI

Rzym. — Bawiający na Sycylii z okazji manewrów król Wiktor Emanuel III przybył z kwatery głównej do Palermo, gdzie na pokładzie jachtu „Savoia” ambasador japoński w Rzymie Hotta przedstawił mu komendantów japońskich okrętów szkolnych, za kotwicznych w porcie Palermo.

Mussolini dokonał inauguracji kilku robót publicznych, po czym zwiedził lotnisko Vittoria oraz tereny melioracji rolnych w Gela.

KOMITET NIEINTERWENCJI NIE MA PIENIĘDZY.

London. — Ambasador brytyjski w Hiszpanii sir Chelton przybywa w przyszłym tygodniu do Londynu przez Hendaye i odbędzie w Foreign Office szereg rozmów na temat sytuacji hiszpańskiej.

Co się tyczy komitetu nieinterwencji, to nie należy przypuszczać, aby zebrał się on przed dwoma tygodniami. Na apel brytyjski, by państwa zalegające ze składkami do kasy komitetu, uiszczyły zaległość, odpowiedziały na razie jedynie mniejsze mocarstwa, z których kilka wpłaciło w ub. tygodniu swe udziały, natomiast pięć większych mocarstw jeszcze w dalszym ciągu zalega z należnością.

Z wielką pompą

obchodzono 700-lecie Berlina.

Berlin. — Stolica Rzeszy obchodziła dn. 15 b. m. uroczystości 700-letnie rocznice swego istnienia. Bogato udekorowane miasto przedstawiało imponujący widok. Ze wszystkich domów powiewały sztandary hitlerowskie oraz flagi miejskie. W godzinach rannych odbył się przemarsz oddziałów narodowych socjalistów ulicami miasta, po czym odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościełach. O godzinie 10-jej rano odbyło się złożenie wieńca pamiątkowego na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie Morst Wessel. W południe odbyło się na ratuszu uroczyste posiedzenie rady miejskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz i obywatelstwa w liczbie 350 osób. W obradach wzięli również udział liczni dygnitarze hitlerowscy z ministrem propagandy dr. Goebbelsem na czele. Obserne przemówienie, poświęcone rocznicy berlińskiej, wygłosił imieniem rządu min. Goebbels.

NAGŁY STRAJK NA OKRECI

Paryż. — Duże wrażenie wywołał tu nagły wybuch strajka załogi parowca „le de France”, który przed wyjazdem do Nowego Jorku miał odbyć 4-dniową wycieczkę morską. Strajk wybuchł nagle tak, że nie zdołano uprzedzić o tym turystów, którzy dopiero na dworcu St. Lazare w Paryżu, przed odjazdem do Hawru, dowiedzieli się, że ich statek nie odejdzie.

Towarzystwo transatlantyczne, do którego należy parowiec, zwróciło turystom wpłacone kwoty, ogłaszając jednocześnie komunikat, iż załoga w ostatniej chwili wysunęła nowe żądania, wykraczające poza ramy obowiązującej umowy i nie chciała zgodzić się na przeprowadzenie arbitrażu.

Strajkujący twierdzą ze swej strony, że wycieczka nie była przewidziana w umowie i stanowiła dla załogi dodatkową pracę.

Czy Francja, Anglia i Ameryka

WYSTĄPIĄ W OBRONIE SWOICH INTERESÓW W SZANGHAJU.

Paryż. — Bezradnie wobec tragicznego rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie rządy Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych ponawiają interwencję w Nankinie i Tokio, celem wyłączenia Szanghaju ze strefy działań wojennych. Jak dotąd, mocarstwom tym udało się jedynie uzyskać dość luźną obietnicę rządu japońskiego, że nie będzie prowadził żadnej akcji wojskowej w obrębie zagranicznych koncesji.

Chińczycy nie chcą wziąć na siebie żadnych zobowiązań, dopóki krążownik japoński Iszumo nie zostanie wycofany z obszaru koncesji międzynarodowej, gdzie stacjonuje na Wangpo naprzeciwko japońskiego konsulatu.

Problem Szanghaju jest dla Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych niezmiernie ważny i to nie tylko ze względu na krytyczną sytuację, w jakiej od tygodnia znajdują się obywatele, Szanghaj jest najważniejszym ośrodkiem bankowym i przemysłowym, skupiającym interesy Anglii, Francji i Ameryki na Dalekim Wschodzie. Miasto to liczące dzisiaj 3 i pół miliona mieszkańców, z czego półtora miliona żyje w t. zw. koncesjach francuskiej i międzynarodowej, położone na jednym z najdłuższych skrzyżowań światowych dróg morskich, jest z pewnością ważniejsze dla Europejczyków i Amerykanów od wszystkich północno - chińskich prowincji, które Japończycy usiłują dziś podbić. Według ostatnich obliczeń w Szanghaju, mieszka obecnie 11 i pół tysiąca Anglików, 1,600 Francuzów i 4.000 Amerykanów.

Chiny zamawiają broń

w Czechosłowacji.

Wiedeń. — Wicepremier Chin i minister finansów Kung odjechał z Wiednia do Salzburga, gdzie przeprowadził rozmowę z bawiającym tam kanclerzem Schuschniggem. Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę, że min. Kung ma do spełnienia niezwykle ważną misję polityczno-zbrojeniową, jaką powierzył mu rząd nankijski, wysyłając go do St. Zjednoczonych i do wszystkich prawie stolic Europy.

Zważyć należy, że min. Kung przeprowadził już rokowania w Waszyngtonie, gdzie otrzymał wielkie kredyty na zbrojenia chińskie. Takich samych kredytów udzieliła mu również Anglia. Poza tem rozmawiał min. Kung z Chamberlainem i min. Edenem, zaś we Francji z Chaumetsem, w Niemczech z Hitlerem, w Czechosłowacji z Beneszem i Kroftą.

Stychać po za tem, że w Czechosłowacji spotkał się min. Kung z Litwinowem.

W Czechosłowacji poczynił min. Kung zamówienia materiałów wojennych dla armii chińskiej we fabrykach Skody za sumę 10 mil. funt. sterlingów.

Z Wiednia udaje się min. Kung do Rzymu, celem przeprowadzenia rozmów z Mussolinim. W dniu 19 sierpnia b. r. wyjeżdża min. Kung z Genui z powrotem do Chin.

Min. Kung uchodzi w Chinach za jednego z najwybitniejszych przywódców politycznych. W czasie swego pobytu w Ameryce otrzymał od doktorat honorowy na uniwersytecie w Yale, zaś w Berlinie doktorat honorowy na tamtejszej wyższej szkole politechnicznej.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Tokio. — Japońskie M.S.Z. ogłosiło komunikat stwierdzający, iż rząd odwołał radcę ambasady japońskiej w Nankinie Hidakę, oraz wszystkich urzędników ambasady japońskiej.

Radca Hidaka, personel ambasady, oraz korespondenci japońskich dzienników wyjeżdżają z Nankinu na pokładzie jednego z cudzoziemskich okrętów wojennych.

Na zapytanie przedstawicieli prasy, czy odwołanie radcy Hidaki oznacza zaostrzenie stosunków dyplomatycznych z Chinami, przedstawiciel japońskiego MSZ. dał odpowiedź wymijającą. Oświadczył on, że w większości wypadków odwołanie przedstawiciela dyplomatycznego oznacza zaostrzenie

stosunków dyplomatycznych, w niektórych jednak wypadkach nie jest to równoznaczne z zerwaniem tych stosunków.

Przy omawianiu sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie m. in. dzienik prawicowy „Epoque” pisze: Francja, jak i inne państwa zainteresowane, wysłała na wody chińskie okręty wojenne i wzmacnia straż swej koncesji. Są to niezbędne środki ostrożności, lecz poza tem, jak dotychczas, nikt nie myśli o interwencji w sprawy chińskie na podstawie traktatu 9-ciu mocarstw. Jedyną możliwą formułą jaką należy zastosować w tej sprawie jest „patrzeć i czekać”.

Ameryka pilnie obserwuje

wypadki rozgrywające się w Chinach.

Waszyngton. — Amerykańskie koła polityczne śledzą z największą uwagą wypadki, rozgrywające się w Chinach. Sekretarz stanu Hull oświadczył w sobotę wieczorem przedstawicielom prasy, że rząd amerykański może w krótkim przeciągu czasu przenieść obywateli amerykańskich, znajdujących się w strefie walk, w miejsce bezpieczne. Znajdując się obecnie na wodach chińskich amerykańskie okręty wojenne mogą wedle oceny urzędowej wziąć na pokład natychmiast przynajmniej 3.000 obywateli amerykańskich. Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt ogłosi w tym tygodniu oficjalne oświadczenie. Przewodniczącą zagranicznej komisji senackiej Pittman oświadczył mianowicie, że w razie gdyby się sytuacja w Szanghaju miała pogorszyć, należy się takiego oświadczenia spodziewać. Ambasadorom amerykańskim w Nankinie i w Tokio wydano ponownie polecenie zwrócenia uwagi rządu chińskiego i japońskiego na skutki rozszerzania się kroków wojennych, zwłaszcza jeżeli zagrażają one życiu cudzoziemców, zamieszkałym w międzynarodowych koncesjach.

KINO „LUNA”

Dziś początek o godzinie 5 min. 30

Nowa polska gwiazda **Jadwiga Konda** ukazuje się w arcywesołej komedii muzycznej p. t.

Dyplomatyca żona

w pozostałych rolach:

H. Grossówna, L. Cwiklińska, L. Żelichowska, L. Halama, A. Zabczyński, I. Sym, J. Łuszczynski i W. Ruszkowski.

Nad program: **Aktualności P. A. T. oraz Kolorowy dodatek.** Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne. Ceny miejsc pól soli 80 gr.

HARCERZE POLSCY W BELGII.

Bruksela. — Około 350 harcerzy polskich, powracających ze światowe go złotu (Jamboree) z Holandii, przy było wczoraj do Brukseli pociągiem specjalnym, złożonym wyłącznie z wagonów polskich. Powitani przez przedstawicieli władz belgijskich i poselstwa R.P., harcerze polscy z żywą sympatią przyjmowani przez ludność Brukseli, złożyli hołd belgijskiemu Nieznanemu Żołnierzowi a następnie złożyli wizytę na ratuszu, po czym odbyło się przyjęcie w poselstwie polskim.

Lansbury wizytuje

marsz. Śmigłego Rydzę.

London. — Po wizycie złożonej swego czasu kanclerzowi Hitlerowi i Mussolinemu, przywódca angielskiej partii pracy, Lansbury zamierza obecnie złożyć wizytę marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Wizyta jego w Warszawie ma nastąpić późną jesienią a w każdym razie przed Bożym Narodzeniem.

Z Warszawy zamierza Lansbury wyjechać do Pragi, celem złożenia wizyty prezydentowi Benesowi, poczym ma odwiedzić kanclerza austriackiego dr. Schuschniggę. Lansbury oświadczył, że jakkolwiek nie ma żadnych złudzeń, by wizyty jego mogły mieć jakikolwiek wpływ na dalsze losy polityki europejskiej, to jednak sądzi, że przyczynią się one do wytworzenia atmosfery dobrej woli i do złagodzenia wrogich nastrojów. Jest on zdania, że w chwili obecnej konieczne są jak największe wysiłki dla zapobieżenia katastrofie wojny.

B. PREZIDENT PARAGWAJU W WIEZIENIU.

Assuncion. — Agencja Havasa donosi, że dr. Paiva zgodził się na objęcie stanowiska prezydenta republiki paragwajskiej na miejsce Franco, który ustąpił.

Buenos Aires. — Dzienniki donoszą z Assuncion, że b. prezydent republiki Franco został aresztowany.

Zatarg o wyłączenie rządu

Rozłam wśród ludności i kleru.

Białogród. — Premier Stojadnowicz, który przeprowadził wczoraj długą rozmowę z regentem księciem Pawłem, powrócił do Białogrodu.

Sytuacja przedstawia się korzystnie dla rządu, mimo wczorajszych zajęć w Mladenovacu, ofiarą których padło 2 zabitych i 10 rannych. W chwili, gdy arcybiskup prawosławny podczas obrzędu religijnego ogłaszał imiona wyklętych przez cerkiew posłów, tłumy ludności zebrały się w pobliżu świątyni i manifestowały swe przywiązanie do rządu, potępiając równocześnie metody walki politycznej, stosowane przez niektórych biskupów prawosławnych. Tymczasem tarcia między biskupami prawosławnymi, usposobionymi życzyli dla rządu i zwalczającymi go wzrastają. W kolach politycznych Białogrodu wyrażają przypuszczenie, że z chwilą wyboru nowego patriarchy nastąpi pojednanie między cerkwią prawosławną a rządem.

Sensacyjne oszustwo

spadkowe w Paryżu.

Paryż. — Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyj ny proces o spadek po admirał floty cesarskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu. Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawił się niejaki Simeon Kassim, oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirał Aleksiejewie. Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Starycki, również przebywający na emigracji, który ze-

znał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina.

Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów franków Kassinowi, żyjąca rodzina po admirałe wszczęła kroki sądowe o fałszywość testamentu.

Rejent Starzyk, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał 120 tysięcy franków.

Starzyk został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, t. j. pozostała rodzina oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej do Aleksiejewie reszty fortuny.

NIE CHCĄ CZYTAĆ HITLERA.

Wiedeń. — Demonstracje przeciw księgarniom w Gracu, które wystawiły „Mein Kampf“ Hitlera, wywołały polemikę prasową pomiędzy prasą niemiecką i austriacką. Przy tej okazji stwierdza organ kancelarza Schuschnigga „Neuigkeits Weitblatt“, że popyt na te książki okazał się w Austrii bardzo mały, gdyż jej treść przestała interesować społeczeństwo austriackie i jest już grubo przestarzała.

Czy uratują Lewoniewskiego?

Moskwa. — Samolot, którym lotnik sowiecki Lewoniewski podjął próbę przelotu bez lądowania z Moskwy do Ameryki północnej, zaginął. Komunikat oficjalny stwierdza, że lot Lewoniewskiego odbywał się w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych. Wskutek mgły, która sięgała bardzo wysoko, lotnik zmuszony był wznieść się na wysokość 6.000 mtr. Jeden z silników zepsuł się i samolot zmuszony był obniżyć się o g. 14.42 na 4.600 mtr. Od tego czasu nie odebrano z pokładu samolotu żadnego telegramu. Można przypuszczać, że samolot zmuszony do podróży w chmurach, uległ oblodzeniu i lądował na lodzie. Załoga samolotu zaopatrzona jest w żywność na półtora miesiąca. Posiada również namioty, worki do spania i ciepłą odzież.

Komisja rządowa, organizująca przeloty z Moskwy do Ameryki północnej, podjęła akcję ratunkową, w której wezmą udział lodolamacze, w tej liczbie „Krasin“, który odpłyne na Alaskę z trzema samolotami. Niezależnie od tego, ekspedycja ratunkowa, złożona z samolotów, przeszukiwać będzie rejon bieguna północnego od strony Europy.

MATTERN SZUKA LEWONIEWSKIEGO.

Fairbank. — Przybył tu znany lotnik amerykański Mattern, przebywając w jednym etapie przeszło 4.000 km. Po zaopatrzeniu się w benzynę i smary, Mattern wyruszył na poszukiwanie Lewoniewskiego i towarzyszy.

10 milionów ludzi zwiedziło wystawę paryską.

Paryż. — Na święto Wniebowzięcia tłumy Paryżan opuściły stolicę, udając się nad morze lub na wieś. W ciągu ostatniej soboty ok. 100 tys. osób wyjechało koleją z Paryża. Równocześnie na okres dwóch wolnych od pracy dni przybywają do Paryża tłumy turystów z prowincji. W chwili obecnej znajduje się w stolicy ok. 700 tys. turystów, w tym 400 tys. turystów z prowincji i 300 tys. cudzoziemców. Dworce paryskie są stale przepełnione. Niezwykły tłok panuje na wystawie, którą od dnia otwarcia zwiedziło przeszło 9 i pół miliona osób. W poniedziałek zostanie prawdopodobnie przekroczona cifra 10 milionów zwiedzających.

Czystość i świeżość
ciała zapewni Ci

PUDER
POTU SUDORYN
AP. KOWALSKI

NOTA FRANCUSKA W SPRAWIE PALESTYŃSKIEJ.

Londyn. — Ambasador francuski w Londynie, Corbin, wręczył w Foreign Office notę, w której rząd francuski oświadcza, iż ze względu na mandat francuski w Syrii, rząd francuski jest bardzo zainteresowany w uregulowaniu kwestii palestyńskiej.

HURAGAN NAD WENEcją.

Rzym. — Wczoraj przeszedł nad Wenecją gwałtowny huragan, który trwał godzinę. Huragan powrywał na Lido drzewa z korzeniami i pozrywał dachy. Komunikacja między Wenecją i Lido została na pewien czas zamknięta.

Ofensywa powstańców

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Salamanka. — Radiostacja tutejsza komunikuje, że dwie kolumny powstańcze, działające obecnie na froncie Santandaru, posunęły się w dniu wczorajszym dość znacznie naprzód. O g. 14-ej front wojsk rządowych został przerwany w kilku punktach i oddziały powstańcze wkroczyły do prowincji Santander. Powstańcze strażnice przednie znajdują się w odległości 7 km. od Reinosa. Wojska rządowe wycofują się pospiesznie, ostrzeliwane przez artylerię i lotnictwo.

CIEŻKIE STRATY WOJSK RZĄDOWYCH.

Salamanka. — Według komunikatu urzęd. gł. kwatery, oddziały powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód, zajęły ważne strategiczne pozycje na wzgórzach Maddalehna i los Cavacios. Inne oddziały posuwały się również naprzód, prowadząc akcję, oczyszczając terenów, zajętych w ciągu dnia wczorajszego, na których pozostała pewna liczba oddziałów rządowych, nie uprzedzonych zawczasu o krytycznej sytuacji i o konieczności wycofania się.

W czasie tych operacji zadano nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty i wzięto do niewoli licznych jeńców. W ciągu dnia wczorajszego zajęto miejscowości Temero, Hoyos, Zenebida, wzgórze Embinos, Sestil de Embinos,

Colado, Salao i inne wzgórza, położone na północo-zachód od Candelora. W godzinach wieczornych oddziały powstańcze dotarły do Reinosa.

ZACIĘTE WALKI.

Paryż. — Havas donosi z frontu Santander: Zwycięskie natarcie wojsk gen. Franco trwało przez cały dzień wczorajszym wśród zaciętych walk. W ciągu dnia wczorajszego wojska gen. Franco posunęły się naprzód o 8 km. przednie strażnice znajdują się w pobliżu m. Corconie w odległości 63 km. od Sandantera.

Tajemnicza łódź podwodna

Stambuł. — Tureckie stacje obserwacyjne donoszą o nowym zatopieniu statku przez tajemniczą łódź podwodną. Ofiarą wyczynu pirackiego padł statek hiszpański „Ciudad de Cadiz“, który jechał z Odessy do Walencji z ładunkiem nafty, aut ciężarowych i żywności. Zaraz po opuszczeniu cieśniny Dardaneelskiej parowiec został storpedowany i wkrótce potem zatonał. Cała załoga, licząca 80 ludzi, została wyratowana przez pewien statek sowiecki. Kapitan zatopionego statku oświadczył, że na krótko przed storpedowaniem zauważył łódź podwodną, która wywiesiła flagę o barwach używanych przez powstańców.

Tragiczne skutki burzy

NA SZCZYCIE GIEWONTU.

Kraków. — Jak donosiliśmy, w niedzielę 15 bm. między godz. 12-tą a 1-szą w południe przeszła nad Zakopanem i Tatrami straszna burza z piorunami, z których jeden uderzył w krzyż na Giewoncie, gdzie w tym czasie znajdowało się kilkanaście osób. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, kilka zaś osób odniosło porażenia.

Więść o tym wypadku dotarła w godzinach popołudniowych do Zakopanego, skąd wyruszyła ekspedycja pogoto-

wia ratunkowego Polsk. T-wa Tatrzańskiego na Giewont. Z powodu niemożności ustalenia nazwisk wszystkich osób przebywających w krytycznej chwili na szczycie Giewontu, nie udało się dotychczas ustalić dokładnie nazwisk osób poszkodowanych.

Według pierwszych wiadomości i uzyskanych zabić zostali: syn znanego kobbizar Stanisława Mroza z Poronina, również kobbizar, który znajdował się z kobzą pod krzyżem, następnie chłopiec sprzedający na Giewoncie ciastka, któ-

rego nazwiska dotychczas nie zdołano stwierdzić, wreszcie jakiś turysta również nieustalonego nazwiska.

Lekarz znajdujący się wśród turystów, pochodzący z Krakowa, został ciężko ranny wskutek upadku ze skały podczas uderzenia pioruna.

Porucznik K. z Tarnowa, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł obronną ręką z tragicznego wypadku o powiada, że uderzenie pioruna nastąpiło zaraz po godz. 12-ej. Burza nadeszła nagle i niespodziewanie. Po odzyskaniu przytomności był pierwszym, który zdołał zbiec na dół do schroniska na Hali Kondratowej i zaalarmował tam o wypadku zebranych.

Porucznik K. opowiadał dalej, że na Giewoncie wśród wycieczkowiczów było trzech braci lekarzy wraz z siostrą, którzy rozmawiali między sobą poważnie po niemiecku. Właśnie w pośrodku tych trzech lekarzy jeden miał zostać zabity, drugi zaś został przez piorun strącony w dół i zleciał około 20 m., doznając obrażeń głowy. Ma on być najciężiej kontuzjowany ofiarą z pośród turystów, przebywających na Giewoncie.

Rannym tym ma być jeden z lekarzy, pracujący jako asystent w jednym ze szpitali w Krakowie. Kobizlarz Mroź poniosł tragiczną śmierć, stojąc oparty o krzyż Giewontu. Bezpośrednio przed burzą zabawił on wesołymi gadkami góralskimi całej towarzyszy, przyszywał na kobzie. Pozostałe osoby zostały lepiej porażone i w godzinach wieczornych przebywały do Zakopanego. Od nich wiadomość o tragicznym wypadku rozeszła się po Zakopanem, wywołując wielkie wrażenie.

Łżej porażony został dr. Slenkow z Krakowa, którego ekspedycja ratunkowa jeszcze w nocy ma znieść do Zakopanego, celem oddania go w opiekę lekarską, oraz jeszcze jedna osoba, która zdołała powrócić o własnych siłach.

POLSCY HARCERZE - SPADOCHRONIARZE.

Haga. — Cała prasa holenderska opublikowała niezwykle obszerny sprawozdania o pokazach skoków ze spadochronem naszych harcerzy na lotnisku Ypenburg. Jak wiadomo, w Holandii istnieje zakaz pokazów skoków ze spadochronem. Holenderski minister komunikacji zezwolił jednak w drodze wyjątku na pokaz naszym harcerzom. W sprawozdaniach swych prasa holenderska podkreśla doskonałą formę naszych lotników-harcerzy i ich sumienne i dokładne wykształcenie fachowe.

ROZRUCHY W PALESTYNI.

Jerozolima. — Pod koniec tygodnia sytuacja ulega dalszemu zaostrzeniu. W Pafet Dzenin rzucono kilka bomb, które na szczęście nie wyrządziły poważniejszych szkód. Znajdujące się w pobliżu Jerozolimy sanatorium ostrzelwane było kilkakrotnie przez nieznanych osobników. Wioski arabskie zaczęły porozumiewać się przy pomocy sygnałów świetlnych. Wzmoczenie akcji terrorystycznej budzi w kołach żydowskich poważne zaniepokojenie.

3 WYROKI ŚMIERCI W BERLINIE.

Berlin. — Skazani przez sąd za zdradę stanu na karę śmierci 24-letni Erich John i 25-letni Herman John z Neukirchener straceni zostali w dniu wczorajszym. Dziś rano również stracono 48-letniego Wilhelma Firla z Drezn, który był jednym z przywódców komunistycznych na służbie Kominternu i starał się stworzyć nielegalną organizację na terenie Niemiec.

WYBITNI GOŚCIE AMERYKAŃSCY W ŁAŃCUCIE.

Łańcut. — Do letniej rezydencji Alfreda Potockiego przybył gubernator stanu Pensylwania, p. George Earle w



Z wojny chińsko-japońskiej.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające ucieczkę ludności chińskiej i rannych europejskich z zagrożonych terenów, objętych działaniem wojny między Chinami a Japonią. Na zdjęciu widoczny grupę europejskich i chińskich, którzy z walizkami w rękach wędrują do pociągu na dworcu w Pekinie, mającego ich zawieźć w bezpieczniejsze strony.

Kino „Atlantic“

Kołosalna sensacja ludzi bez skazy
w walce z podstępem i zbrodnią

DIABŁY DZIKIEGO ZACHODU.

towarzystwie ambasadora Stan. Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle'a. Goście, którzy przybyli wraz z małżonkami, zwiedzają okolicę Łańcuta i Julina, urządzając często polowania, w których bierze również udział bawiący w Polsce ambasador R. P. w Waszyngtonie Jerzy Potocki.

PIELGRZYMKI KSIĘŻY POLSKICH DO LOURDES.

Poznań. — W nocy na poniedziałek wyjechała z Poznania do Lourdes pielgrzymka, złożona z 88 księży, ze wszystkich diecezji Polski.

Pielgrzymkę zorganizował, za aprobatą J.E.m. ks. Kardynała - Prymasa Związek kapłanów „Unitas“ w Poznaniu. Pielgrzymka jedzie pod opieką J. E. ks. biskupa Wojciecha Tomczaka.

GDZIE STANIE W WARSZAWIE MECZET?

Warszawa. — Bawiący w Warszawie minister przemysłu i komunikacji Indji brytyjskich Sir Muhammad Zafulla Khan złożył w poniedziałek wizytę na ratuszu.

W zastępstwie prez. Starzyńskiego egzotycznego gościa przyjął wiceprezydent Kułski. Ministrowi Zafulla Khan przedstawiono szczegółowe plany meczetu który powstać ma w Warszawie, poczem minister Sir Zafulla Khan w towarzystwie przedstawicieli zarządu miasta zwiedzał miejsce przeznaczone pod budowę świątyni muzułmańskiej, która stanie u zbiegu ulic Krzyckiego i Raszyńskiej.

Kontrola polsko-francuskich OBROTÓW, HANDLOWYCH.

Warszawa. — Dnia 19 b. m. rozpoczynają się w Warszawie obrady komisji mieszanej polsko-francuskiej, powołanej na mocy podpisanych w maju r. b. układów z Francją do kontroli nad wykonaniem tych układów, a w szczególności do kontroli wzajemnych obrotów towarowych oraz rozrachunków finansowych.

KONTROLA CEN MANUFAKTURY.

Warszawa. — W ostatnim orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która przyznała podwyżkę plac robotnikom przemysłu włókienniczego, poczęli fabrykanci zmieniać cenniki na wyroby włókiennicze, aby tą drogą odbić sobie podwyżkę zarobków robotniczych. Ponieważ czynnik urzędowy uznaje wyroby włókiennicze za artykuły pierwszej potrzeby, których cena nie może ulec podwyżce, rozpoczęta będzie kontrola cenników manufaktur, tak hurtowych jak detalicznych.

Co przywiozły dzieci niemieckiej mniejszości z Niemiec?

Katowice. — W dniu 13 b. m. przez punkt graniczny w Bytomiu przejechały dwa transporty dzieci niemieckich z kolonii letnich w Niemczech, wysłane tam przez rodziców Niemców z G. Śląska. Przejechało 1,385 dzieci oraz 82 konwojentów.

Kilkoro dzieci zachorowało i nie wróciło do domów, jeden chłopiec, 15-letni Kurt Oleško, pochodzący z Piasecznej, w pow. tarnogórskim, utonął w czasie kąpieli.

Wśród dzieci, które wróciły, znalazł się także 15-letni Stefan Hawryluk, pochodzący ze wsi Biczyski, w pow. nowosądeckim, syn em. chorążego „W. P. Mniejszość niemiecka wysłała chłopca do Niemiec, jakkolwiek nie jest on Niemcem.

W paru wagonach, którymi powróciły dzieci, znaleziono pod ławkami ukryte towary, które straż graniczna skonfiskowała.

Gdy pociąg ruszył z Bytomia do Katowic, młodzież podniosła demonstracyjnie prawe ręce i krzyczała: „Heil Hitler!“

POGŁOSKI O AMNESTII

W SZKOŁACH AKADEMICKICH.

Warszawa. — W związku z akcją unormowania stosunków na wyższych uczelniach rozszły się pogłoski o możliwości częściowej amnestii dla niektórych studentów, ukaranych dyscyplinarnie. Wieści te rozszły się w związku ze znalezieniem przez Sejm na ostatniej sesji nadzwyczajnej

przepisów dyscyplinarnych dla słuchaczy uczelni. Nowelizacja ta przewiduje możliwość darowania kar dyscyplinarnych, wymierzonych na mocy art. 51 par. 3 ustawy o szkołach dyscyplinarnych, prawomocnie wymierzonych.

Art. 51 par. 3 ustawy o szkołach akademickich przewiduje w nowym brzmieniu, że ministrowi oświaty przysługować będzie prawo darowania, bądź łagodzenia skutków prawomocnych orzeczeń, wydanych przez nadzwyczajne komisje dyscyplinarne w wypadkach zbiorowych wystąpień studenckich.

Opinie w tego rodzaju sprawach przedstawiają senaty wyższych uczelni. Wobec zbliżającego się nowego roku akademickiego 1937-38 organizacje studenckie podejmują już teraz starania o wykorzystanie wyżej wymienionego nowego przepisu.

Starcie w czasie pochodu

STRON. NARODOWEGO.

Warszawa. — Stronnictwo Narodowe urządziło w Warszawie obchód ku uczczeniu Cudu nad Wisłą. Po na bożeństwo w katedrze św. Jana uczestnicy pochodu zebrał się na Rynek Starożytności, poczem mimo ulewnej deszczu ruszył pochód Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, w Aleje Ujazdowskie.

W chwili, gdy po marszu na Rynku Starożytności rozpoczęło się zgromadzenie publiczne, kilku wyrostków wybiło szyby w owocarni Nusyma Halbseida przy ul. Nowomiejskiej 14. Gdy Halbseid chciał zatrzymać jedne go ze sprawców, został pobity łaską ołowianą. Również pobito syna Halbseida. Na wszczęty alarm, nadbiegli policjanci. Jednego ze sprawców zatrzymano. W czasie przeprowadzania go przez Rynek Starożytności tłum rzucił się na policjantów i zatrzymał manego odbił. Wynikło w związku z tem zajście, szybko zlikwidowane przez policję.

Po przemówieniu zgromadzenie zostało rozwiązane i uczestnicy rozeszli się.

WSPÓLNICZY PARYLEWICZOWEJ PRZED SADEM.

Kraków. — W rozpoczynającym się za kilka dni procesie Hindy Fleischowej, współniczki Parylewiczowej, sędzią nie będą prócz głównej oskarżonej: Izidor Fleisch, Estera vel Erika Faerberowa z Krakowa, Józef Hochman z Rzeszowa, Józef Hollaender z Tarnowa, dr. Samuel Schaeffler z Bochni, dr. Arnold Schneider z Krakowa, Lejb Isler z Krakowa, Maria Łapińska z Krakowa.

Oskarżonych bronić będzie siedmiu adwokatów, w tym jeden chrześcijanin i sześciu żydów. Rozprawom przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okr. Nowosądeckiego a oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy i Garbaczewski z Krakowa.

Wybuch bomby w ratuszu W WIERZBNIKU.

Kielce. — W Wierzbniku nieznani sprawcy podłożyli bombę o mechanizmie zegarowym pod stary ratusz, stojący na środku rynku.

Skutkiem wybuchu budynek, w którym mieszka kilkadziesiąt rodzin żydowskich, został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi dochodzenia.

WILKI I DZIKI NA PODKARPACIU.

Krosno. — Gorlice donoszą: Na terenie gromad Regetów Wyżny i Regetów Niżny ukazały się duże stada dzików, które wyrządzają wielkie szkody.

W Jesli pow. sanockiego pojawiają się stada wilków, które niszczą dobytek miejscowych gospodarzy. W ciągu ostatnich dni wilki porwały kilkanaście owiec,

ECHA ZAJŚĆ RACŁAWICKICH.

Warszawa. — Obrony 60-ciu chłopów, pociągniętych do odpowiedzialności karnej w związku z głośnymi zajściami w Racławicach w województwie kieleckim, podjęło się 14-tu adwokatów, będących członkami Stronnictwa Ludowego. Proces rozpisywany ma być na koniec przyszłego miesiąca.

Zderzenie dwóch samochodów

Jedna osoba zabita, cztery ranne.

Katowice. — W niedzielę 15 b. m. po południu w Zabrze na terenie Śląska Opolskiego wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa.

Zderzyły się dwa samoloty osobowe i uległy całkowitemu rozbiciu. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Jedną z ofiar, 35-letnią wdowę Jadvigę Bronder z Zabrze, zmarła w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

KINO „EDEN“, 1-sza Aleja 12.

Dzisiaj Premiera nowego, tegorocznego filmu wiedeńskiego z czarną MARY EGGERTH

BLOND CARMEN

Historia gwiazdy scenicznej, która dla zdobycia ukochanego, przekształciła się w dziecko natury.

RADYOPROGRAMY.

Początek o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-jej wieczorem.

KRONIKA

Częstochowa
18
SIERPNI
Środa

Dzisiaj — Heleny ces.
Jutro — Jana Eudes.
Wschód słońca o godz. 4.34
Zachód — 19.01
Kalendarz historyczny:
Zjazd rękoszów w Jędrzejowie przeciw Zygmuntowi III w roku 1606.

— Z parafii św. Rocha. W ub. poniedziałek, jako w dniu patrona par. św. Rocha, w kościele na cmentarzu odprawiono zostały uroczyste nabożeństwa. Summe celebrował ks. kan. B. Zawadzki, prob. z Krasocina, kazanie wygłosił ks. Stanisław Anzorge z Kłomnic. Po południu odprawione zostały nieszpory. W uroczystościach tych, prócz licznie zgromadzonych parafian, wzięły udział również kompanie z Warszawy i Krasocina oraz patnicy z różnych dzielnic kraju, którzy przybyli na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze.

— Rada Gminna w Kamienicy Polskiej nadała obywatelstwo honorowe Marsz. Śmigłemu Rydzowi. W tych dniach rada gminna w Kamienicy Polskiej na uroczystym posiedzeniu uchwaliła nadać obywatelstwo honorowe dla Marszałka Śmigłego Rydza.

Przy okazji dodać należy, że ludność Kamienicy Polskiej, jedna z pierwszych w naszym powiecie reagowała na wezwanie Naczelnego Wodza, składając w swoim czasie odpowiednią ofiarę na F. O. N. z racji obchodu święta tamtejszych krakczy.

— Z karty zabójnej.

W dniu 12 bm. rozstał się z tym światem ś.p. Wiktor Jabłoński, emerytowany inspektor Polsk. Kolei Państw. i długoletni działacz i prezes Stronnictwa Narodowo - Demokratycznego w Częstochowie.

Ś. p. Wiktor Jabłoński, znany był dobrze starszemu społeczeństwu miejscowemu jako nieustraszonego działacza społecznego, gdyż poza pracą zawodową poświęcał cały niemal czas licznym instytucjom dobroczynnym i społecznym, pełniąc w nich bezinteresownie różne funkcje. Zmarły był również jednym z założycieli częstochowskiego Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan, gdzie przez szereg lat piastował funkcje sekretarza. W czasie zaś okupacji niemieckiej ś. p. Wiktor Jabłoński był dyrektorem Miejskiego Kom. Żywnościowego.

Przed kilku laty ś. p. Wiktor Jabłoński opuścił Częstochowę, przenosząc się na stałe do Warszawy.

Życie zakończył w Poroninie. Zmarły potrafił przez swój pogodny i nieskazitelny charakter zdobyć sympatię i przyjaźń wszystkich, z którymi się bliżej zetknął.

Cześć Jego pamięci!

— Szkolne mundurki bez zmiany. Ministerstwo oświaty nie zamierza wprowadzać w roku szkolnym 1937-38 zmian w rozporządzeniu swym w sprawie ubioru młodzieży szkolnej. Obowiązuje ja

Policja niemiecka zatrzymała obu kierowców i wzięła od nich próbę krwi, by stwierdzić, czy nie byli oni w czasie katastrofy pijani.

POWÓDZ NA PERYFERIACH WARSZAWY.

Warszawa. — Nad Warszawa przeszła w poniedziałek popołudniu gwałtowna ulewa, która zalała przejazdy kolejowe na ulicach: Wolskiej, Górczewskiej, Obozowej, na Żoliborzu i na 11-go Listopada.

Ponadto zalanych zostało w Warszawie wiele suteryn i piwnic. M. in. wezwano motopompy do następujących punktów: na ul. Karolkowa 22, gdzie zalane zostały piwnice zakładów farmacji Klawego, przy ul. Marszałkowskiej 103, gdzie zalane zostały piwnice i sklepy Państwowego i Górczewskiego.

Do inspekcji wodociągów i kanalizacji wpłynęło 18 doniesień o zalewie piwnic i suteryn.

zatem noszenie przepisowego munduru, jak również tarcz na rękawach z numeracją szkoły.

— Wymiana znaków rejestracyjnych. W dniu 21 bm. o godzinie 8 rano odbędzie się wymiana znaków rejestracyjnych dla członków Automobilklubu w Częstochowie przy ul. Targowej 18/22, przez Delegata Urzędu Wojewódzkiego z Kielc.

— Obstrzeżenie przy wydawaniu pozwoleń na wycieczki zagraniczne. Przy załatwianiu podań rozmaitych stowarzyszeń i organizacji społecznych, ubiegających się o zezwolenie na zbiorowe wycieczki zagraniczne, wprowadzone zostały obstrzeżenia wobec zachodzących afer i nadużyć. Zezwolenia na urzędzenie wycieczek otrzymują tylko stowarzyszenia o charakterze społecznym. Muszą one podać do wiadomości uczestników wycieczek, że przedłoga pobytu za granicą, poza czasokresem przewidzianym wycieczką, jest niedopuszczalna i wszelkie zabiegi tego rodzaju pozostawiane będą bez uwzględnienia.

— Gdzie jest najtańszy chleb. Według urzędowych danych, na 1 bm. odnotowano następujące ceny chleba pływowego w sprzedaży detalicznej za kg: Gdynia 35 gr., Łódź, Drobobych i Toruń — 34 gr., Warszawa, Wilno, Lublin, Poznań, Katowice i Kraków — 33 gr., Kielce, Włocławek, Łuck i Lwów — 32 gr., Sosnowiec i Brześć n. B. — 31 gr., Białystok, Nowogródek, Stanisławów, Tarnopol i Częstochowa 30 gr.

— Nowe słupy w strefie nadgranicznej. W związku z ostatnimi zarządzeniami o strefie nadgranicznej i pasie granicznym, umieszczone będą, z polecenia Starostwa Powiatowego, na odcinku Bolesławieć — Rudniki słupy orientacyjne betonowe z napisami: „Strefa nadgraniczna“.

Przy tej sposobności nadmienić wypada, że w strefie nadgranicznej, przebywające osoby tam nie zamieszkujące, winny meldować swój pobyt w Zarządzie Gminny względnie w sekcji w przelazgu 24 godzin.

— Kto ofiaruje, lub wypożyczy pianino, względnie fisharmonię? Księża Salezjanie po objęciu Sieroćnia Miejskiego, przy ul. Sobieskiego 11, pragną z pośród swych wychowanków zorganizować chór, oraz uczyć ich śpiewu.

Trudność przedstawia w urzeczywistnieniu pięknego celu brak pianina lub fisharmonii.

Prawdopodobnie znajdzie się w Częstochowie dobroczynna osoba, która w zrozumieniu celu — zechce ofiarować używane pianino lub fisharmonię dla Zakładu Ks. Salezjanów, względnie wypożyczyć, umożliwiając tym samym powstanie chóru.

— Ulgi w podatku obrotowym. Ministerstwo skarbu ogłosiło wiele okólników dotyczących podatku przemysłowego od obrotu. Doniosła inowacja, która ma na celu

rozpowszechnienie sprzedaży znaczków pocztowych i zwiększenie liczby prywatnych miejsc sprzedaży znaczków jest całkowicie zwolnieni od podatku przemysłowego od obrotu bez składowania. Sprzedawcy znaczków pocztowych, którzy poza tym nie prowadzą zakładów przemysłowych lub handlowych są zatem zwolnieni od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych. Ulga ta przyznana została r. b.

Poza tym przynależą ulgę w podatku przemysłowym dla transakcji mięsem zawieranych na giełdach mięsnych. Na podstawie, opiniowanych przez giełdy mięsne, izby skarbowe będą mogły ująć jedną trzecią podatku przemysłowego przypadającego od wyżej wymienionych transakcji za br. podatki.

Ulgę ustawową będzie nawet w stosunku do przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg.

— **Palimy coraz niższe gatunki tytoniu.** Zbyt przednich gatunków tytoniu na terenie Polski spada wyraźnie w ostatnich czasach. W czerwcu r. b. wynosił on już tylko ogółem 182 tony, wobec 198 ton w maju i 200 ton w czerwcu r. ub. Zbyt całkowity w pierwszym półroczu r. b. wynosił zaś tylko 1.090 ton, a więc o 115 ton mniej w stosunku do analogicznego okresu r. ub.

Jednocześnie spożycie niższych gatunków tytoniu stale wzrasta. W czerwcu 1936 r. wynosiło ono tylko 859 ton, w maju b. r. — 894 tony, w czerwcu zaś — 925 ton.

Największy wzrost spożycia niższych gatunków tytoniu zaobserwowano na terenie województw wschodnich i południowych.

— **Na co wolno będzie polować we wrześniu.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), we wrześniu wolno będzie polować na następujące zwierzęta i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Jelenie-byki, sarny-kozły, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie kury w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wolińskim (do 14 września), jarząbki i parwy, kurapaty, przepiórki, słonki, bataliony, dzikie kaczory, kaczki i młode, dzikie kaczki i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drożdzy, kwiczoły, paszkyoty, puchacz w województwie wileńskim (od 16 września), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Muszą wychodzić z ukrycia

choć nie lubią światła dziennego.

Wobec tego, że na skutek naszej wzmiarki ukazała się czekolada p. n. „Blok abisyński” z firmą i adresem p. Moszka Jurysty na zewnętrznej stronie opakowania, jak to nakazuje przepis, jeszcze raz kategorycznie twierdzimy, że poprzednio czekolada napisu tego z zewnętrznej strony nie miała. W każdym razie nie miały go tabliczki przeznaczone dla „gości”. Klienci kupili trzy takie tabliczki, a poza tym informator nasz widział w fabryczce wspomnianej firmy więcej takich anonimowych tabliczek, wprowadzających w błąd kupującego.

Obecnie w fabryki wyzyły się swojej wstydlivosti i zdecydował się oszpecić piękny złoty kolor opakowania, ale trzeba było zrobić odczuć, a nie dopiero na skutek podniesionego alarmu. Poza tym adres umieszczony jest na osobnej (po co?) karteczce i nawet laik pozna, że cała ta gwałtowna „reklama” po poprzedzającym ją okresie wstydlivosti, została spreparowana na gwałt dla zmylenia śladów.

W każdym razie, teraz już chyba żaden Polak nie kupi „bloku abisyńskiego”, a żaden sprzedawca nie będzie miał odwagi twierdzić, że to pewno czekolada Wedla. Chyba, gdyby trafiał na analfabeta. Ale i wtedy byłoby to mocno ryzykowne. Bo już by rzekomo analfabeta okazał się tajnym agentem?

Musimy, niestety, podkreślić jeszcze jeden smutny szczegół w tej sprawie. Oto sprzedawca, u którego klienci nabyli anonimowe tabliczki czekolady, twierdził stanowczo, że nabył je w jednej z polskich hurtowni cukierniczych. To byłoby już naprawdę karygodne. Wieg po to walczy się o podniesienie polskiego handlu, po to ubolewa się nad losem polskiego kupiectwa, po to ludzie narażają się na szkany i więzienie, żeby taki pan ku pował u żyda i wyprowadzi jeszcze w błąd drugich? Czy, ci ludzie doprawdy

nie rozumieją, że żydzi kpić będą z nas w żywe oczy? I że postokroć będą mieli rację.

Takie nieobywatelskie i szkodliwe postępowanie polskiego kupca należy napietnować z całą surowością.

— **Złodziei kartofli.** W dniu 12 bm. na kradzieży kartofli z ogrodu przy ul. Piłkowskiej nr. 71/83, schwytany został Zająd Zygmunt, lat 16, przy ul. św. Barbary Nr. 48/50.

— **Nocne dyżury aptek:** W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Niebezpieczne harce

rowerzystów częstochowskich.

Mimo nakładania kar na rowerzystów, jeżdżących w mieście z nadmierną szybkością i bez uwagi, wypadki potrafią, przejechać się w dalszym ciągu notowane.

Na ulicy Warszawskiej, obok domu nr. 308, 17-letni Zych Marian, zam. przy ul. Warszawskiej 188, jadąc rowerem najeżdżał na 8-letnią Pelagię Sekret, zam. w Aniolowie, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Brzozowski Kazimierz, zam. przy ul. Jasnogórskiej 26/28 — na placu Jasnogórskim najeżdżony został przez nieznanego rowerzystę, wskutek czego doznał lekkiego obrażenia ciała.

Kronika sportowa

W tabeli ligowej niemal bez zmian.

Dwa mecze niedzielne niewiele zmieniły wygląd tabeli ligowej. Tylko zwycięstwo Ruchu nad Wartą spowodowało, iż Ślązacy wyszli na trzecie miejsce, skąd zepchnęli pażującą Wisłę na czwarte. Natomiast drugi mecz Pogoń-Garbaria, zakończony wynikiem remisowym, nie wprowadził żadnych zmian, gdyż obie drużyny pozostały nadal na szarym końcu tabeli.

Tabela ligowa przedstawia się nast.:
1) ASK, gier 13, pkt. 21:5, st. br. 30:14; 2) Cracovia gier 13, p. 19:7, br. 34:9; 3) Ruch gier 12, p. 16:8, br. 27:14; Wisła gier 10, p. 14:6, br. 25:9; 5) Warta gier 11, p. 13:9, br. 22:16; 6) Warszawianka g. 12, p. 12:12, br. 21:31, Ł.S.K. gier 12, p. 10:14, br. 27:25; 8) Garbaria gier 12, p. 10:14, br. 19:25; 9) Pogoń gier 11, pkt. 9:13, br. 10:16; 10) Dąb gier 18, pkt. 0:36, st. br. 0:54.

Ruch—Warta 6:3 (4:3). Drugi z kolei mecz rozegrany na stadionie w Hajdukach odbył się już w lepszych warunkach atmosferycznych. Spotkały się w meczu o mistrzostwo Łigi Ruch z Wartą. Wygrał Ruch w stosunku 6:3.

Garbaria — Pogoń 1:1 (1:0). Spotkały się dwie drużyny, które miały w tych zawodach dużo do stracenia, ponieważ znajdują się na szarym końcu tabeli. Mecz szedł za tem o wielką stawkę i każdy punkt był cenny. Odpowiadało też nastawienie obu drużyn, które walczyły bardzo ambitnie, ostro i zacieście.

Dotkliwa porażka reprezentacji Warszawy w Gdańsku 4:0 (1:0).

W niedzielę rozegrany został w Gdańsku międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa-Gdańsk zakończony porażką Warszawy w stosunku 0:4 (0:1). Warszawa grała bardzo słabo, mając niewątpliwą przewagę w polu, której jednak nie umiała uwidocznić cyfrowo. Widzów 5.000.

Jędrzejowska mistrzynią Wschodu.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Wschodu rozegranego w Rye (Ameryka) Jędrzejowska pokonała mistrzynię Ameryki Marbłę 7:5, 6:4, zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Jędrzejowska w ten sposób zrewanżowała się Amerykance za porażkę w N. Jorku.

W grze podwójnej Jędrzejowska przegrała w półfinale i została wyeliminowana.

Rekord świata Walsiewiczówny w biegu na 50 mtr.

Na stadionie miejskim w Grudziądzu, odbył się mistrzostwa Grudziądzka pań, w których wzięła udział Walsiewiczówna. Zapowiedziała ona, że pobije swój rekord na 50 m, i rzeczywiście pobicie rekordu udało się jej. Przebiegła ona mianowicie 50 mtr. w czasie 6,3 gdy dotychczasowy rekord Walsiewiczówny wynosił 6,4.

W finale Tłoczyński przegrywa.

W niedzielę zakończył się w Sopocie międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo wschodu. W finale Henkel wygrał z Tłoczyńskim 5:7, 6:2, 8:6, 6:4, zdobywając po raz trzeci z rzędu puchar wschodu.

Wittman zwycięża na Lotwie.

W niedzielę zakończył się w Dzintari (Łotwa) międzynarodowy turniej tenisowy o puchar wędrownego klubu Ritek, w którym brał udział Wittman. Turniej ten zakończył się pełnym sukcesem Wittmana, który zwyciężył także i w grze podwójnej. Wynik Wittmana był nast.: w finale zwyciężył on Austriacką Elfsmann 6:0, 6:2. W grze podwójnej Wittman i Weiss w finale pokonali parę austriacką Szapiro-Elfsmann 6:4, 7:5, 6:3.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

JACHT „KRZYSZTOF ARCISZEWSKI” PRZYBYŁ DO SZWECJI.

Stockholm 17.8. — Przybył tu z Gdyni jacht „Krzysztof Arciszewski”, pod komendą kpt. Lempickiego. Załoga jachtu składa się z 9 osób.

Wybuch fabryki prochu W JAPONII.

22 OSOBY ZABITE. — 800 DOMÓW ULEGŁO ZNISZCZENIU.

Kioto, 17.8. — Wczoraj wieczorem w fabryce prochu w pobliżu Kioto nastąpił z niewiadomych chwilowo przyczyn straszny wybuch.

Pod gruzami fabryki zginęły 22 osoby. Około 800 domów uległo doszczetnemu zniszczeniu.

Poszukiwania za dalszymi ewentualnymi ofiarami eksplozji trwają.

Słabe sygnały

OD LEWONIEWSKIEGO. MATTERN PRZERWAŁ POSZUKIWANIA.

New York, 17.8. — Ambasador sowiecki w New Jorku otrzymał wiadomość o przyjęciu słabych sygnałów od zaginionego lotnika Lewoniewskiego. Rząd Stanów Zjedn. postanowił sprawdzić czy stacje radiowe amerykańskie nie podchwyciły podobnych sygnałów.

Lotnik amerykański Mattern, który z Fairbank miał wyruszyć na dalsze poszukiwania Lewoniewskiego, wstrzymał swój start z powodu zaburzeń atmosfery cznych.

Samolot niemiecki

WYLADOWAŁ WE FRANCJI.

Paryż, 17.8. — W Bourges pod Paryżem wylądował dziś rano samolot niemiecki, w którym znajdowało się 10 osób z najwyższego otoczenia kanclerza. przybyłych na wystawę.

Nowe zdobycze

WOJSK POWSTAŃCZYCH.

Bilbao, 17.8. — Wojska powstańcze odniosły szereg sukcesów na froncie pod Santander, zdobywając 6 czołgów pochodzenia sowieckiego. Wojska rządowe stawiają zaciety opór.

Czy to aby wojna?

Wątpliwości prez. Roosevelta.

Waszyngton, 17.8. — Prezydent Roosevelt zawezwał sekretarza stanu Hulla, aby omówić z nim sytuację w Chinach i zbadać sprawę, czy należało uznać, że pomiędzy Japonią a Chinami istnieje stan wojny, co z konieczności pociągnęłoby za sobą ustawę o neutralności.

Chiny i Japonia w myśl tej ustawy nie mogłyby zakupować materiałów wojennego w Stanach Zjednoczonych.

Walki na ulicach Szanghaju

NOWY GROŹNY INCYDENT.

Szanghaj, 17.8. — Dziś rano o godz. 5-ej na przedmieściu Szanghaju w dzielnicy Tokio — artyleria japońska rozpoczęła atak, zasypując ogniem z ciekłych dział ulicę.

Banki chińskie zamknięte do tej pory — mają zostać otwarte, przy czym ustalono, że kwota do podjęcia nie może przewyższać 150 dol. chińskich.

Pekin, 17.8. — Donoszą tu, że w Szanghaju wynikł nowy groźny incydent. Mia nowicie jakiś mężczyzna ubrany po cywilnemu strzelił kilkakrotnie do patrolu japońskiego zabijając jednego marynarza i raniąc ciężko drugiego.

Mimo pościgu zdołał on zbiec na samochodzie.

V CENTRALNY SEJM ZWIĄZKU POLAKÓW OTWARTY W AMERYCE.

Kurytyba 17.8. — Wczoraj odbyło się otwarcie V Centralnego Sejmu Zw. Polaków w Kurytybie. Na sejm przybyło ponad 100 delegatów z całych Stanów Zjedn. mimo trudności komunikacyjnych, a mianowicie z Santa Catharina, Rio Grande do Sul itd.

Na sejmie omawiana w pierwszym rzędzie była kwestia konsolidacji Polonii amerykańskiej.

NAPAD CYGANÓW NA WIEŚ RUMUŃSKĄ.

Bukareszt. — Ub. nocy dokonała banda cygańska napadu na wieś Negreni w pobliżu miejscowości Oradea na granicy rumuńsko-węgierskiej. Doszło do regularnej walki, w czasie której 4 chłopców zostało zabitych, a wielu rannych. Następnie udali się Cyganie do sąsiedniej wsi Bucea, gdzie jednak chłopcy, zawiadomieni w porę o niebezpieczeństwie, stawili im skuteczną opór. Walka trwała od samego rana i ostatecznie Cyganie zostali zmuszeni do poddania się. Liczba zabitych i rannych po obu stronach nie została dotychczas ustalona.

Szkody wyrządzone

przez burzę w Krakowie i okolicy.

Kraków. — Bezpośrednio po przejściu niedzielnej nawałnicy o czym donosiliśmy wczoraj, starosta pow. krakowskiego dr. Wnęk objechał swój teren administracyjny, aby przekonać się naocznie o dokonanych spustoszeniach. Na drodze w kierunku Skawiny kilka drzew przydrożnych było obalonych, a przetrwane druty telefoniczne i telegraficzne zwisały, leżąc częściowo na roli.

Największe stosunkowo zniszczenie zaobserwowano w sadach włościachskich, gdzie wichura straciła dużą ilość owoców.

W samym Krakowie wichura połamała cieńsze drzewa w obrębie plantacji miejskich i zieleńców oraz połamane zostały konary drzew.

W poniedziałek nad ranem zaczął padać w Krakowie i okolicy nowy deszcz. Opady atmosferyczne, które przeszły w ostatnich dniach nad woj. krakowskim, spowodowały podwyższenie się stanu wód na Wiśle i Dunaju, jednakże w tej chwili wody nie osiągały jeszcze stanów alarmowych.

Dr. A. FRANKE

powrócił z urlopu
przyjmuje od 8 — 9 rano w Domu Zdrowia
i od 4 — 6 — p. Aleja 14.

OGŁOSZENIE.

Zarząd gminy w Opawie pow. Częstochowskiego ogłasza przetarg na roboty murarskie i stolarskie przy wykonaniu szkoły w Opawie.
1. Zrobienie 26 szt. okien dubelt, 2. Jedne drzwi podwójne, 3. 7 szt. drzwi jednoskrzydłowych, 4. dwa drzwi wabudowanych, przybicie podłóg, podłuszczenie, palup.

2. Wytykowanie 4-ch szl 6x8, jednej szatni 6x3,50, dwóch korytarzy 3,24x22,66, trzech łazienek przy poddaszom 5,48x7,14, jednej kuchni 6x4,57. Materiał dostarczy Zarząd Gminy. Oferty należy składać do Zarządu Gminnego w Opawie do dnia 20 sierpnia 1937 r.

Zarząd Gminy zastrzega sobie wybór oferenta lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

PIĘKNE TANIO

tanie dwa pokoje z kuchnią i wygodami z wyłączenia zaraz ul. Sobieskiego Nr. 84.

WYDZIERZAWIE szatnie. Wiadomości „Polonia” od godz. 12 do 3-ej. 2900

ZGUBIONO książkę meldunkową należąca do Peter Fryderyka — Lenartowicza 18. 2238

UNIEWAŻNIAM wekel na zł. 50 — platynowy z numerem 1937, 5 — wystawionemu Ludwikowi Gliniaki, Gnaszyn Dolny Nr. 54, z tyrem Karwala, Łojki, soltys. 2797

DO WYNAJĘCIA pokój umeblovany i pokój bez mebli słoneczny z wygodami, oddzielny wejście, Dąbrowskiego 26. 2798

POSZUKUJE SIE mieszkanca 2 pokojowego z wszelkimi wygodami w II Alei. Zgłoszenia do Sklepu „Gość” dla J.D. 2796

DO SPRZEDAŻIA domek 100 prętów płazi i 2 morgi ziemi — łanio, ul. Zamenhofa 11 gospodarz. 2795

SPRZEDAM gniotowniki młyńskie Jasnogórska 110. Tadeusz Smerdt.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnia południowa, wygodny ul. Warszawską 20. Tamże do sprzedania brzoza drewniana, drzewi łazne. 2670.

Osobliwe tournée lekarskie

b. marszałka Senatu.

Na terenie powiatu włodawskiego lekarz powiatowy ogłosił afiszami, iż na teren powiatu przybędzie słynny okulista, b. marszałek Senatu prof. Szymański i będzie udzielał porad okulistycznych oraz przeprowadzał operacje. Wyznaczono daty, kiedy będzie we Włodawie. Tournée okulistyczne miało trwać przeszło tydzień.

Powstała w narodzie wielka radość. Przypuszczano, że chodzi tu o bezpłatne porady lekarskie, tym bardziej, że zapowiadało je obwieszczenie lekarza pcwiatowego i podkreślano w ogłoszeniach stanowisko społeczne prof. Juliusza Szymańskiego.

Naturalnie, że w oznaczone dni zebrało się sporo publiczności, prof. Szymański bowiem, jako okulista, posiada sławę światową. Jakież było jednak zdziwienie publiczności, kiedy po zwycięstwie — a przyjmował prof. Szymański wszędzie w ośrodkach lekarskich — kazano płacić, jak za normalną poradę: po 5 zł. klienta, a po 50 zł. od operacji. Rozgoryczenie widać było wszędzie, ale mimo to sporo było pacjentów, niekiedy po 100 dziennie, bo prof. Szymański przedłużył nieco swój pobyt.

Prof. Szymański był zadowolony ze swego tournée lekarskiego. Lecz po co wysyłał dawne stanowiska państwowe i społeczne?

Z KRAJU

(—) Koronacja cudownego obrazu w Odporyszowie. W Odporyszowie koło Dąbrowy odbyła się dn. 15 b. m. podniosła uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej. Dn. 14 b. m. sumie pontyfikalną odprawił J. E. ks. biskup sufragan Sonik z Kielc, kazanie zaś wygłosił ks. prałat Rec z Tarnowa. W nabożeństwie wzięły udział wojewoda Gnoński z przedstawicielami władz.

Właściwe uroczystości odbyły się 15 b. m. Przed sumą odczytano dekret stolicy apostołskiej o zezwolenie na koronację. Po sumie pontyfikalnej, odprawionej przez J. E. ks. biskupa ordynariusza Lisowskiego, po której kazanie wygłosił J. E. ks. biskup Sonik, aktu koronacyjnego dokonał ks. biskup Lisowski, po czym nastąpiło błogosławieństwo Cudownym Obrazem. Po odpisaniu „Boże coś Polskę”, obraz w uroczystej procesji wniesiono do kościoła.

W uroczystości wzięło udział ponad 100 tysięcy wiernych. Wioska Odporyszów, jak i miasteczko Zabno, były bogato udekorowane flagami o barwach państwowych i papieskich. Ustawiono też wiele bram triumfalnych, przyzdo-

bionych girlandami z zieleni. Uroczystości miały charakter bardzo podniosły.

(—) Akademicy grają po podwórzu! Dowodem nędzy, panującej wśród studentów warszawskich jest fakt, że coraz częściej wśród muzykantów podwórzowych widać akademików, którzy muszą uciekać się do tego rzemiosła, ratując się przed niedostatkami.

Niewątpliwie sytuacja tych studentów polepszy się po otwarciu roku akad., gdy nastąpi uruchomienie pomocy społecznej dla studentów.

Gwałtowna burza

w powiecie rybnickim.

W ub. piątek szalała przez całe południe gwałtowna burza nad Rybnikiem. Pioruny uderzały bez przerwy, a ulewny deszcz lał, wyrządzając na polach wielkie szkody. W Rybniku ulicami płynęła obficie woda. Również i rzeki w powiecie wylały. M. in. wylała w Świerkianach Szotówka, zalewając przy legie łaki. W Polonii, wskutek nadmiernego przyływu wody przybrały stawy, grożąc przerwaniami brzegów, także istniała obawa, iż wielkie ilości ryb, jakie się znajdują w stawach, odpłyną z wodą. W Lubonii, Gólkowicach i Moszczonicy powylewały również rzeki.

W Radlinie, w pow. rybnickim, uderzył piorun do wielkiej stodoły dworu „Kempa”, należącego do Rybnickiego Łowactwa Węglowego. Zapaliła się nagromadzona w stodole słoma, powodując olbrzymi pożar. Wezwano na ra-

Wyroby alabastrowe, pudełka zakopańskie.

w dużym wyborze do nabycia

W KSIĘCARNI I SKLEPIE „GOŃCĄ” II Aleja 26, tel.2 0-50.

tunek kilka straży pożarnych, które weszły energicznie akcją ratunkową, nie zdołały jednak ugasić rozszalałego żywiołu. W stodole znajdowało się około 100 fur siana, słomy, różne maszyny i narzędzia rolnicze, które wraz z sąsiednimi stajniami i chlewami spłonęły doszczętnie. Wyrządzona szkoda przekracza 30.000 zł.

Nadto piorun uderzył w dom mieszkalny Ludwina Pielczyka w Czernicy, uszkadzając dach i sufity, po czym w chwilę później wskutek uderzenia piorunu został poważnie uszkodzony budynek em. kolejarza Franciszka Ciałonia w Łyskach. W Niedobczycach uderzył piorun do domu Leona Ulmana, gdzie zniszczył dach i mury. Piorun wpadł do mieszkania lokatora Gacki, gdzie ciężko poparzył 18-letniego Roberta i 9-letnią Stanisława Gacka. W końcu piorun uderzył do zabudowań Józefa Smolki w Niewiadomiu, uszkadzając dach domu i kominy.

Nadto pioruny zniszczyły w kilku miejscach przewody elektryczne i telefoniczne a w lasach poniszczyły drzewa. W ogrodach wichura połamała drzewka i warzywa.

Bydgoszcz przejmie spadek 100.000 dolarów

Prez. m. Bydgoszczy Leon Barciśkowski powrócił w dniu 10 bm. z podróży do Ameryki północnej, podjętej w celu wyjaśnienia spraw dotyczących spadku po Leonie Cohen, przeznaczonego m. Bydgoszczy. Jak donosiłismy, testatorka zmarła w r. 1921 i do dnia dzisiejszego nie można było wyjaśnić pewnych niemożliwych przebiegów spadku przez Bydgoszcz.

Dzięki osobistemu zetknięciu się prez. miasta z odpowiednimi czynnikami tak spadkowymi jak i sądowymi, sprawa wyjaśniła się o tyle, że jej załatwienia spodziewać się należy w krótkim czasie. Organa m. Bydgoszczy będą musiały położyć nowe uchwały i postanowienia w celu uzgodnienia sprawy z władzami amerykańskimi.

Wartość spadku jest dość znaczna, wynosi bowiem około 100 tys. dolarów. Testament przewiduje, że przez 20 lat, tj. do r. 1941, spadkiem zarządzać będzie wyznaczony przez testatorkę bank ame-

rykański, który dokonywać będzie z dochodów spadkowych świadczeń na rzecz osób bliskich zmarłej.

Po upływie tego czasu, tj. w r. 1941 spadek zostaje przejęty przez m. Bydgoszcz. Z dotychczasowego stanu sprawy zdawało się, że pieniądze spadkowych w ogóle nigdy Bydgoszcz nie otrzyma. Dziś wątpliwości te są całkowicie usunięte.



la? Jest poprostu konieczne, żebyśmy bez zwłocznie ułożyli plan dalszej kampanii.

— Słucham, słucham!

— Ale odłóż narszenie te gazete.

Tommy posłusznie spełnił rozkaz.

— Ty miałaś zawsze więcej sprytu ode mnie, Tuppence. Zaczynam, Ja słucham uważnie.

— Trzeba zacząć od tego — rzekła Tuppence — co mamy teraz robić?

— Nic a nic — odparł Tommy wesoło.

— Głupstwa pleciesz! — Tuppence pogroziła mu palcem. — Znamy właściwie dwa ważne szczegóły.

— Jakże?

— Pierwszy — wygląd jednego z członków bandy.

— Whittingtona?

— Tak. Poznałabym go wszędzie.

— Him — mruknął Tommy z powątpieniem — jabym tego nie nazwał ważnym szczegółem. Przecież nie wiem, gdzie go szukać, a trudno liczyć na to, abyś go kiedykolwiek spotkała przypadkiem.

— To też nie jest wykluczone — wyszeptała Tuppence w zamyśleniu. — Już niejednokrotnie przekonałam się, że zbieg okoliczności zdarzają się całkiem nieoczekiwane. Podejrzewam nawet, że jest to całkiem naturalne prawo, którego nie jeszcze nie znamy. Może masz słusność, twierdząc, że na tym trudno polegać, ale istnieją w Londynie pewne miejsca, w których każdy z mieszkańców znajduje się przedziś czy później. Chociażby Piccadilly Circus naprzykład. Przyszło mi na myśl, żeby codziennie czekać tam i próbować szczęścia.

— A kiedyś będziesz jadła? — zapytał praktyczny Tommy.

— Jesteś typowym mężczyzną. Jakże znaczenie w tym wypadku ma obiad?

— To wszystko jest bardzo piękne, boś

(—) Spłacy wleśniak spowodował katastrofę auta dyplomatycznego. Na szosie pod Radzyminem jechało auto dyplomatyczne, w którym znajdował się radca jednej z ambasad p. Koenig wraz z małżonką.

Na drodze natknęli się jadący na furmanke, prowadzoną przez Zygma. Góreckiego, ze wsi Zawady. Górecki, który wracał z targowiska, zasnął, a koń, splosnięty przez auto skreślił na środek szosy, wskutek czego nastąpiło zderzenie.

Auto zostało lekko uszkodzone, a ponadto została ranna w głowę małżonka p. Koeniga.

Góreckiego zatrzymano w areszcie.

(—) Żaba w mleku. P. Edward Grzyb, zam. Krochmalna 90/2, kupił w sklepie butelkę mleka, przy picciu którego poczuł niesmak.

Jak się okazało, na dnie butelki znajdowała się martwa żaba. Po tym „odkryciu” p. Grzyb dostał torsyj a poczuwając się lepiej, przekazał butelkę policji, która sporządziła protokół.

Butelka miała etykietę z napisem: „Mleko wyborowe z małątką „Dawidy”, wolne od zarasków 3.5 proc. tłuszczu”.

Niezwykły wypadek

Tragarz zmarł podczas znoszenia trumny.

W ubiegłą sobotę wydarzył się w Katowicach-Zawodzie nie notowany dotąd wypadek. W domu przy ul. Krakowskiej 66 odbywał się pogrzeb. Między tragarzami, którzy mieli nieść trumnę, znajdował się 62-letni bezrobotny Kasper Koksztajn z Katowic-Zawodzia.

W czasie znoszenia trumny ze zwłokami zmarłego z 3 piętra do stojącego przed domem karawanu. Koksztajn zaślał nagle i w kilka chwil później wyzionął ducha.

Nagły zgon tragarza wywołał wśród uczestników pogrzebu zrozumiałe wrażenie. Zwłoki Koksztajna odstawiono do kostnicy.

(—) Szczury zagryzły na śmierć śpiącego sportowca. W Stanisławowie wydarzył się nienotowany wypadek tragicznej śmierci dorosłego człowieka wskutek pogryzienia przez szczury. Znamy w kołach sportowych zawodnik miejscowego klubu sportowego „Admiral”, Maks Hofman, liczący 19 lat, wskutek silnego gorąca, jakie panowało po upalnym dniu, przeniosł się w noc z mieszkania do stodoły.

W czasie snu w stodołę został Hofman zaatakowany przez gromadę szczurów, które pogryzły go śmiertelnie. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano Hofmana utrzymać przy życiu.

AGATA CHRISTIE

15)

TAJEMNICZY PRZECIWNIK

Powieść

— Owszem, znam. Nie, nie pamiętam. Zaraz, jedna sekunda. Widziałem nazwisko na wizytówce. Ach, już wiem! Inspektor Brown. Przyznam, że całkiem niepozorny jegośność.

ROZDZIAŁ VI.

Plan dalszej kampanii.

Zasadniczo mnożaby osłonić mgłą zdarzenia kilku następnych godzin, należy tylko nadmienić, że osobistość występująca pod nazwiskiem „Inspektor Brown” była absolutnie nieznana w Scotland Yardzie. Fotografia Jane Finn, która posiadała tak wielką wartość dla policji, niestety zniknęła bezpowrotnie. A zatem i tym razem „Mr. Brown” zatrumfował!

Rezultatem tych rewelacyjnych odkryć było zupełne już zbliżenie, jakie nastąpiło między Juliuszem Heshelimmerem i dwójkiem Młodych Poszukiwaczy Przygód. Wszystkie zapory runęły z trzaskiem, a Tommy i Tuppence mieli wrażenie, że młodego Amerykanina znają od urodzenia. Przestali już nazywać siebie „prywatnymi wywiadowcami” i opowiedzieli mu całą historię zawarcia spółki, która „ubawiła setnie” młodego Amerykanina.

Przy końcu opowiadania Mr. Heshelimmer zwrócił się do Tuppence:

— Zawsze wiedziałem, że dziewczęta angielskie posiadają dużo sprytu. Są wprawdzie zacofane, lecz czującej i potrafią sobie same radzić w życiu bez opieki i jakiejś ciotki, starcej panny. Patrząc

na panią, dochodzę do wniosku, że ja raczej jestem człowiekiem starszościwiekim!

Rezultatem tych poufnych zwierzeń było, że Tommy i Tuppence wynajeli sobie pokoje w Ritzu, aby, jak twierdziła Tuppence, znajdować się w pobliżu jedynego z żyjących krewnych Jane Finn.

— Gdy kierować się będziemy tą teorią — szepelała poufnie do Tommy’ego — nikt nie będzie mógł mieć do nas żalu, że wydajemy zbyt wiele pieniędzy.

Istotnie nikt żalu o to do nich nie miał, a przecież było to rzeczą nader ważną.

— A teraz — zdecydowała panna naza jutro po zainstalowaniu w hotelu — zabieramy się do pracy!

Mr. Beresford położył na stole „Daily Mail”, którą czytał z zajęciem i potaknął niezbyt chętnym skinieniem głowy.

— Dość już tego lenistwa, Tommy! Musimy przecież coś zrobić, żeby nam dawało za to pieniądze.

Tommy westchnął.

— Tak, lekam się, że nawet kochane władze nie będą nam dawały na Ritzu, gdy będziemy tak stale leniuchowali.

— Dlatego też twierdzę, że musimy wziąć się do roboty.

— Dobrze — mruknął Tommy, sięgając znowu po „Daily Mail” — bierz się. Ja ci nie przeszkadzam.

— Widzisz — ciągnęła dalej Tuppence — myślałam właśnie...

Przerwała jej nowe skinienie głowy ze strony Tommy’ego.

— Dobrze ci siedzieć i próżnować, Tommy, ale nie czulbyś się gorzej, gdybyś i swój umysł trochę nadwreżył.

— Bardzo słusznie, Tuppence, bardzo słusznie! Nie wolno mi jednak rozpoczynać pracy przed godziną jedenastą.

— Tommy, chcesz, żeby ci uderzy-

ła przed chwilą doskonale śniadanie. Nikt chyba nie ma lepszego apetytu od ciebie, Tuppence i jestem pewien, że na kolację potrafisz zjeść podwójną porcję flaków. Ale naprawdę nie przykładam zbyt wielkiej wagi do tego pomysłu, bo Whittingtona może w ogóle nie być w Londynie.

— Właściwie słusznie. W każdym razie drugi szczegół jest bardziej obiecujący.

— Mianowicie?

— Niewielkie on ma znaczenie, bo znamy tylko imię — Rita, które Whittington wymieniał mi wówczas.

— Czy masz na myśli trzecie ogłoszenie? „Poszukiwana niewiasta imieniem Rita”...

— Ależ nie. Proponuję całkiem co inne go. Ten Danvers był podobno przez całą drogę śledzony, prawda? Mógł być śledzony przez mężczyznę, ale również przez kobietę...

— Nic z tego wszystkiego nie rozumiem.

— Jestem prawie pewna, że to musiała być kobieta i to do tego kobieta przystojna — odparła Tuppence z chłodem.

— Pod tym względem przychylam się do twojej decyzji — mruknął Mr. Beresford.

— Najprawdopodobniej kobieta ta, kimkolwiek ona była, została również uratowana.

— Ale skąd takie przypuszczenie?

— Gdyby nie była uratowana, to skąd by tamci wiedzieli, że Jane Finn miała przy sobie dokumenty?

— Słusznie. Brawo, nowoczesny Shetlocku!

— A więc istnieją już pewne dane, choć nie przynależą, że wiemy tylko to, że ta kobieta miała na imię Rita.

Samorządy protestują przeciw bezprawnym obciążeniom.

Jak donoszą: W kołach samorządowych szeroko omawiana jest sprawa obciążania samorządu dużymi kosztami utrzymania urzędu kontroli, jaki został utworzony przed niespełna trzema laty w postaci związku rewizyjnego samorządu terytorialnego.

Jako ekwiwalent b. wysokich składek, stale płaconych w procentowych stawkach (1,5 względnie 1 pro mille) od sumy wydatków zwyczajnych budżetów administracyjnych i przedsiębiorstw samorządowych, miały być bezpłatnie przeprowadzone rewizje.

Aczkolwiek i w tym wypadku urzędowe kontrole kosztują niektóre związki samorządowe niekiedy po kilkanaście tysięcy zł., w wymienionych kołach ze zdziwieniem podkreślają fakt, iż ostatnio związek rewizyjny wystawił związkowi samorządowym rachunki kosztów, przeprowadzanych u nich rewizji.

Wywołało to liczne skargi, zwłaszcza wobec braku pokrycia tego w budżetach dostosowanych b. rygorystycznie do ustalonych niedawno planów obciążeniowych.

PRAKTYCZNA PANI— tygodnik kobiecy ilustrowany, przynosi w nr. 38-cm, o. przed dalszego ciągu nader ciekawie rozwijającej się powieści i fascynującego opowiadania p. Garnysowej, cały szereg zajmujących artykułów. Pani W. Dziewulska pisze o metodach kształcenia zmysłów u dzieci. Mgr. Rom. daje doskonały artykuł o Zdobnictwie ludowym, ilustrowany pięknymi wzorami haftów. Rok 1920 przypomina nam oryginalne zdjęcia z epoki walk z bolszewikami na Polesiu i t.d. i t.d.

Szerzę praktycznych wskazówek z dziedziny ogrodnictwa, hodowli, medycyny, kosmetyki, oraz mody, roboty i tablica kroju składająca się na ciekawą i pożyteczną całość.

Dobre pismo, dobry dziennik mleścowy, to najlepszy i najmiłszy przyjaciel domu.



ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOWSKIEGO

w Opatkowiu, III Aleja 52, tel. 22-45.

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykładowe roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństw itp.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Ewolucja roweru—mały motocykl

Żyjemy w ciekawych czasach. Jesteśmy świadkami ponownego konstruowania roweru z połączeniem mechanicznym, który powstał jako ewolucja roweru, a mianowicie z motocyklem. Motocykl bowiem powstał jako udoskonalenie roweru w chwili, gdy wprowadzono napęd na tylną kołową. Inżynier austriacki Daimler, konstruktor pierwszego nadającego się do użytku silnika spalinowego, zastosował go w roku 1885 do drewnianego, dwukółowego pojazdu, mającego dla wszelkiego bezpieczeństwa jeszcze dwa małe koła po bokach. Tak niebezpieczne były wyobrażenia o równowadze pojazdów dwukółowych.

A dziś potężne „Sokoły” — tak bowiem nazywają się motocykle produkcyjne polskiej z boczny wózkami, lub t. zw. „solówki” (motocykle pojedyncze), mają ramy z kutej i spawanej stali, kola zaopatrzone w opony gumowe o dużej średnicy, t. zw. „balony”, silniki niezwykle precyzyjne, pozwalające na rozwinięcie fantastycznych szybkości, przekraczających 140 km. na godzinę. Już teraz zdawałoby się, że osiągnięto szczyty doskonałości motocykli, już wydłobyło się i zostało gdzieś gdzieś rozwiązane inne zagadnienie — dobrych dróg dla tak szybkich pojazdów. I tu nastąpił zwrot w stronę roweru. Przypomniło sobie o przodku motocykla, skromnym dwukółowym poruszającym się na nogach ludzkich i zajęło się jego motoryzacją, rozumiejąc dobrze, że w sporcie i komunikacji motocyklowy rower jest wstępem do motoryzacji. Fabryki niemieckie wypuściły na rynek silniki o pojemności cylindra

60 cm., lekkie, małe, wbudowane w tylne koło roweru, które pozwalają na motoryzację w sposób najprostszy; zamiast dawnego tylnego koła należy wmontować nowe, z silnikiem, aby nalaższy mieszaniny benzyny i oliwy, której ten silniczek zużywa do 1,5 litra na sto kilometrów, osiągnąć szybkość do 30 km. na godzinę.

Pojawiły się liczne kombinacje roweru z motocyklem: rower motorowy z pedałami i silnikiem o pojemności 98 cm. pozwalający na osiągnięcie do 55 km. na godzinę, na którym można też jeździć, jak na rowerze (w razie uszkodzenia silnika, lub braku materiału pędowego) — i mały motocykl, o pojemności cylindra do 125 cm., pozbawiony urządzenia pedałowego, pozwalający na osiągnięcie szybkości, dochodzącej do bardzo poważnej już liczby 70 km. na godzinę.

Nawrót do słabych silników, wbudowanych do ram lekkich, dających w całości tani i dobry pojazd mechaniczny, umożliwiony został dzięki doskonałości materiału stali i lekkich metali, oraz dzięki rozwojowi silnika o małej pojemności. To też należy powitać z wielkim uznaniem zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które, rozumiejąc wielką rolę, jaką w postępie motoryzacji odegrał może rower motorowy i motocykl o małej pojemności cylindra, właścicieli tych pojazdów zwolniło od podatków drogowych oraz od obowiązku posiadania prawa jazdy, przyczem do zarejestrowania takiego pojazdu wystarczy numer roweru, a jedyną opłatą jest podatek na rzecz gminy, wynoszący dwa złote roczne.

Zabiegi o przedłużenie

Wystawy Francuskiej?

Komitet wystawy paryskiej zwrócił się do premiera Chautemps z prośbą o udzielenie zezwolenia na przedłużenie wystawy, która ma być zamknięta w październiku r. b. Komitet motywował swą prośbę tym, iż tylko część wystawy otwarta została w przepisany terminie, większość zaś pawilonów ukończono znacznie później.

W obecnym stanie rzeczy przedłużenie wystawy nie wydaje się możliwe do zrealizowania. W pierwszym rzędzie przyczyniają się do tego wzrastające wiały koszty, jakie ponoszą państwa, biorące udział w wystawie, poza tym zaś przewidziane już jest zorganizowanie w Stanach Zjednoczonych w roku 1939 wszechświatowej wystawy.

Ostateczną decyzję w tej sprawie wydał prezes komitetu dla międzynarodowych wystaw min. Dunant. Prezes Dunant w rozmowach na temat przedłużenia wystawy wskazał na to, iż najnowsze porozumienie międzynarodowe nie przewidują możliwości przedłużenia wystawy na dwa lata. Oczywiście państwo, organizujące wystawę, może odroczyć na dwa lata zamknięcie swych pawilonów. Francja zatem może przedłużyć wystawę w dziale krajowym i kolonialnym.

Sfery miarodajne przypuszczają, iż propozycja Dunanta będzie przyjęta i po zamknięciu międzynarodowej wystawy pawilony francuskie nadal pozostaną dostępne dla publiczności.

Nowi ludzie

Nieskondna naogół do samobocowania „Prawda” w Nr. 183 ostro atakuje w notatce redakcyjnej świeżo w świat wypuszczonych sowieckich inżynierów budowy maszyn.

„Zaob wiedz, — pisze „Prawda”, — jakim ci ludzie z „wyższym wykształceniem rozporządzają nie stanowi nawet 1/10 tego co potrafili przeciętnie zdolny mechanik pracujący w którejkolwiek fabryce sowieckiej”. Przyjmujemy objaw nie ma co.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciążenia 3-ci klasy 49-ci Polskiej Loterii Państwowej wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. na nr. 157923
50.000 zł. na nr. 145546
10.000 zł. na nr. 231 65424

5.000 zł. na nr. 60060 73999 131544
2.000 zł. na nr. 42309 80162 92768 173830

1.000 zł. na nr. 34232 40178 138215 174368 185505
500 zł. na nr. 44742 45372 60480 61363 85259

88802 115296 125332 136119 139714 142481 14804:
10506 181888

400 zł. na nr. 24690 28577 55685 55844 68259
76551 99857 116048 125307 134657 140489 189125

300 zł. na nr. 33487 34301 60687 60340 71057
86996 94627 98055 105545 119205 123838 139121

130093 141522 149656 162748 187669 188357 191333
250 zł. na nr. 8137 11254 12116 12529 15578

12733 29930 30612 35792 39262 46732 49952 52662
65840 60467 60984 61155 62731 68746 91029 100561

101609 107922 107264 119240 123322 126519 134091
107393 170581 177254 182933 184287 185612 180830

Po 200 zł. na nr. 171
216 518 781 1090 2139 384 420 61 747 3017 572

4022 394 698 5228 6798 801 81 7637 8339 602 910
10151 20525 11510 649 898 12290 13256 79 15387

16088 103 376 774 1717 1049 423 18735 864
19326 400 735 20208 947 22574 23727 24175 424

25116 900 27191 452 751 922 28800 29751 30046
3178 78 727 31652 32233 734 909 33081 34572 66

734 35006 129 390 36704 909 37008 64 566 918
38372 745 39075 78 166 295 305 4019 461 794

634 41441 671 434 43235 367 640 44350 459 576
639 456 45062 914 617 7320 729 894 48121 526

31 69 50062 219 949 51407 875 850 82763 58362
54951 55098 683 6156 56185 93 285 490 57090 55834

595 693 952 99050 60360 619 61081 62129 229 581
51 695 63076 519 921 64356 637 65603 66656 96

67058 865 68105 25 233 819 22 667 70371 965 69
71888 513 911 72044 199 836 45 983 73352 447 637

71853 435 52 7657 75135 798

743 143569 765 146670 146027 988 148539 607
149291 500 666 150759 151061 662.

152138 441 635 719 153255 154565 989 94 155340
42 626 911 157017 584 158109 89 159070 153 295

160731 161080 208 351 80 795 162627 502 163332
623 967 164652 165528 166097 275 167359 561 747

168310 43 575 853 169685 17027 378 171352 804 72
775 173751 174162 867 175028 328 434 529 847

176218 639 741 93 200 177682 789 178334 647
179210 180527 763 181505 936 182822 713 183345

778 950 94 184505 185422 186919 222 30 519 744
180 187241 816 188362 901 189469 574 190340 373

191158 608 192469 939 193259 98 194060 886.
Po 50 zł. na nr. 171

489 673 825 1378 2170 624 737 969 3223 538
608 708 4022 501 808 5053 202 12 323 405 704 51

4223 6458 825 447 75 922 9790 10191 231 612 11149
12058 13206 108 4542 77 922 600 40 868 12763

88222 587 617 929 15135 20222 600 40 868 12763
88 22258 649 23457 804 24183 917 21814 80 25215

94 205 20442 742 920 30427 41 62 97 37114 42 45
32067 390 33148 459 34087 423 600 33 787 35361

404 912 36705 847 37234 309
38067 39394 41228 43000 33 114 281 599 634

44283 522 38 74 856 45154 47746 939 49133 218 420
598 606 419 304 946 5157 52343 3578 713 54039

44 55181 56628 45 780 97516 59590 60959 51095
499 63045 65097 201 852 66387 481 92 575 762

67135 99 723 68041 404 802 69018 769 70337 649
71166 706 72267 820 73605 778 965 74085 312

75814 988
76544 617 752 84 77969 79028 180 507 39 80161

825 950 82078 198 380 654 84132 327 522 31 84103
86275 347 87042 88107 356 63 89708 803 90387 611

909 91018 305 556 646 857 910 92025 371 945
93329 933 94176 607 851 924 95040 96129 519 660

97249 913 91876 261 955 750 92276 321 10111
101138 102371 51 85 103265 104279 96 106020 59

240 361 739 651 107513 832 108447 706 110753 837
225 111857 112028 395 113054 102 228 618

114077 122 69 115029 116258 117031 1184 943 84
118020 119188 121534 123053 228 77 124701 125709

126030 143 217 127115 129 808 128212 72 421 729

844 58159 893 59492 633 96 60233 61017 62032
866 60655 68217 820 69131 230 58 616 70358

73018 574 75653 704.
73163 78944 79500 858 74 80547 81418 83106

720 84728 92437 573 94815 95616 764 96126 390
97589 99485 100400 101021 104635 106512 777

107350 547 673 939 108642 878 109503 110115
112425 113012 58 750.

114573 701 970 116311 277 631 175115 118087
119328 120586 974 121040 122490 124109 688

125140 338 126037 82 128010 129571 130745 131167
513 967 132623 866 71 135144 342 136840 928

133908 139004 142177 418 808 143060 144080
145312 148087 307 149536 150017 121 345 83 733

151592.
152352 154681 914 155289 565 983 156575 157730

158245 159576 994 160175 511 72 161290 162167
206 164480 990 167564 799 168220 169604 170078

303 416 787 171191 730 174196 175088 477 783
181241 638 182632 802 183701 185226 188334 36

190934 192071 193167 194071 385.
Po 50 złotych na nr. 171

2074 582 3358 510 512 6064 363 7186 8626
9142 11198 12254 14273 749 899 15734 16226

807 17387 455 627 18271 19018 879 20145 411
769 21254 333 491 11 2816 63 58 23175 24511

700 42 825 25260 26159 466 27698 28242 570
102952 30807 31060 32293 600 33009 35668 37096

386 446 38021 63 40138 539 46 693 41536 619
44221 45688 794 46618 950 47567 745 885 48037

49867 50525 758 52947 53400 773 817 56056 57027
312 614 725 45 58409.

62125 36586 58469 65311 772 67319 69887 71920
72777 73468 928 76864 77433 74459 459 541 904

97 79845 80325 81367 89 697 82840 83056 666 84897
86944 87360 88713 91951 233 92105 94159 935

97380 728 99053 79.
100887 102547 103752 104247 633 752 105604

106595 107133 958 110256 986 111355 464 986
112234 443 114483 539 115456 118889 119299

121092 122843 123877 124187 215 593 125990
126300 845 128512 699 130004 426 131409 483

133234 136189 954 137352 861 138437 897 972

250 zł. — 3672 3920 4060 4761 14420 20133
24267 25496 25883 40092 61182 70596 83182

85587 95611 91312 100438 119544 130160 130571
136829 155744 158403 163884 165211 167407

168611 178924.
Po 200 zł. na nr. 171

494 2294 833 3520 3794 6057 756 924 7224
8914 9648 10017 12876 13393 14280 156629 597

16057 19381 20191 21372 22262 23135 26 306 24437
338 27289 581 29319 81 30164 31879 32248 376

459 572 33036 576 34909 35990 36188 639 801
37130 84 38723 95.

40392 42612 43467 78 44390 779 45263 337
46571 814 980 47056 723 48027 238 312 49124 404

797 972 51182 52049 53249 56470 556 58208 797
60319 61559 747 62871 63664 64465 67587 940

68785 69135 275 70163 222 491 71921 73139 74720
800 59 76315 78547

80471 81620 84176 85514 86639 763 961 88940
89511 612 925 90074 449 93017 716 94638 95915

97992 99230 101337 428 644 102133 103257 104669
105091 567 107006 331 109363 94 110278 600 996

111174 736 112118 770 686 113245 717 114011
115623 116996 442 504 711 882 117687 933 120399

580 899 121490 126943 127014 613 128579 129143
130018 999 131133 832 132237 540 616 864 133062

121 512 66 134341 614 135931 136040 137205 138472
139232 141497 897 142816 931 144

Polacy zdobywają mistrzostwo świata na zawodach łyżniczych w Paryżu.

Ekipa polskich łyżniczków odniosła wielki sukces na międzynarodowych mistrzostwach świata w Paryżu w strzelaniu z łuku, zajmując pierwsze miejsce, zdobywając zarówno mistrzostwo świata indywidualnie jak i zespołowo. Natomiast nasze łyżniczek zdobyły wicemistrzostwo świata. Indywidualnie pierwsze miejsce uzyskał polski zawodnik Majewski, mając 1110 punktów. Reprezentowane przez nas dziecięce przedstawiła zwycięska ekipa polskich łyżniczek i łyżniczek na stadionie St. Cloud w Paryżu. Pośrodku widzimy ambasadora R. P. we Francji Juliusza Łukasiewicza, który osobie gratuluje naszym łyżniczkom.

Ze świata

(X) Weteran kolarstwa zwycięża w Szwecji. W wysiłku kolarskim na dystansie Gathemburg — Sztokholm, który miał na celu uświetnienie kariery najstarszego kolarza szwedzkiego, Henrika Moren, 60-letni weteran odniósł niebawym triumf. Pokrył on dystans wynoszący 511 km. w ciągu 20 godzin 32 minut i przybył do mety tylko o 3 godziny później od właściwego rekordzisty, liczącego 35 lat. Moren jest z zawodu szklarzem i mieszka w Sztokholmie. Odniósł on wiele zwycięstw w wyścigach kolarskich i zdobył sławę jako najlepszy kolarz w raidach długodystansowych.

(X) Regulacja jednego z największych jezior europejskich. Obecnie sąd dla spraw morskich w Szwecji wydał ostateczne orzeczenie w sprawie odszkodowania mieszkańców nadbrzeżnych w związku z uregulowaniem jeziora Wenern, które jest trzecim z rzędu jeziorem Europy pod względem wielkości. Zaplanowany olbrzymi plan regulacji jeziora Wenern w celu zaopatrzenia w wodę wielkich zakładów elektrycznych w Gotaaldu, przyczyni się do całkowitego uniezależnienia Szwecji od energii parowej, która zostanie zastąpiona energią elektryczną. Ponieważ regulacja jeziora spowoduje podniesienie poziomu wód i pociągnie za sobą zalanie wody obszarów nadbrzeżnych, składających się z urodzajnych pól, łąk i lasów, zażądanie konieczności wypłacenia odszkodowania w wysokości 6.372.000 koron właścicielom tych obszarów. Przeprowadzenie planu regulacji przysporzy państwu czysty dochód w wysokości

około 26 milionów koron po uwzględnieniu sum wypłaconych tytułem odszkodowania osobom prywatnym, szkód wyrządzonych małątkowi państwowemu i kosztów procesu. Szczegóły powyższe wskazują, jak wielki to był proces. Rozpoczął się on w r. 1925, odbyło się zaś 7.200 posiedzeń. Wyrok sądowy został wydany w formie broszury, która obejmuje 735 stron. Akta procesu zawierają 42.000 arkuszy, w tym 1.600 map i planów.

(X) Nowy środek na bezsenność. We Francji ukazał się w sprzedaży hipnoton aparat wynaleziony w Ameryce, przeznaczony do usypiania osób cierpiących na bezsenność.

Z zewnątrz hipnoton podobny jest do zwykłego radioodbiornika, włącza się go za pomocą kontaktu do pokojowej sieci elektrycznej. Działanie jego oparte jest na zasadzie, że wszelki równomierny i jednostajny szum jak np. ćwierka-

nie świerszcza albo plusk deszczu — wprowadza człowieka w stan senności.

Po włączeniu aparatu zaczyna on wydawać pełny, gęsty głos bardzo przyjemny i melodyjny, który można regulować zapomocą specjalnego regulatora jak w aparatach radiowych, pogłębiając go lub podwyższając, zależnie od nastroju „pacjenta”.

Wynalazca twierdzi, że każdy pacjent znajduje po kilku dniach prób swój ton, najlepiej oddziaływujący na niego. Nastawiający na ten ton aparat pacjent nawet na najbardziej uporczywą bezsenność, zasypia po 15 minutach.

Aparat zaopatrzony jest w mechanizm zegarowy, który automatycznie przerywa prąd po upływie pewnego czasu, gdy pacjent już zasnął.

Osoby, które korzystały już z hipnotonu opowiadają, że w ciągu pierwszych dwóch trzech wieczorów brzęczenie jego drażni i denerwuje dlatego, że aparat nie pozwala na niczym skupić myśli. Ale po kilku dniach przyzwyczajają się do niego.

Piekarz partnerem ks. Windsor

w grze w tenisa.

Książę Windsor, będący jak wiadomo namietnym zwolennikiem gry w tenisa odczuwał w czasach ostatnich, od chwili zamieszkania na zamku Wasserleoneburg w Karyntji, brak odpowiedniego partnera do tej gry, zwłaszcza, że zamek ten, położony w zacisznym ustroniu nie nadaje się do zbyt częstego sposobności do zorganizowania życia towarzyskiego na większą skalę.

Tym większą więc niespodziankę zgotował księciu piekarz i... tenisista w jednej osobie, Alfred Wiegela, zaopatrujący mieszkańców tej miejscowości w świeże bułki i rogaliki.

Kiedy Wiegela przybył przed dniami



Oswobodzona malpa w londyńskim Zoo.

Niejednokrotnie zwierzęta dają się do tego stopnia ulaskawić, że wykonują szereg rozmaitych prac. Duża, szczególnie pojętność wykazują małpy. Na zdjęciu naszym widzimy moment harmonijnej pracy między doradcą ogrodu zoologicznego a malpą. Człowiek i malpa pracują razem przy umacnianiu jednego z pawilonów w londyńskim Zoo.

MARIUSZ DOŁĘGA.

56)

Meżatka

POWIEŚĆ.

— Gdzie ja jestem? zapytała.
— W szpitalu.
— Czy mam tyfus.
— Nie wiem, możliwe, ale skoro pani wie, że jest chora, to trzeba było leżeć w łóżku, nie iść na spacer.

Później powiedział do siostry.
— Na oddział zakaźny. Nie mamy prawa odsyłać do domu tyfusowych.
Proszę zasięgnąć informacji i zawiadomić rodzinę.

To nie przedstawiało trudności. W torbie znalazłono legitymację z wypisanym adresem.

Lena leżała spokojnie poddając się zabiegom siostry. Jedna myśl nurtowała w mózgu.

— Kazio nie może wiedzieć co mi jest. Zaczęła beznadziejnie opowiadać coś doktorowi, powtarzając co chwila.

— Proszę nie mówić mężowi, że ja mam tyfus, proszę nie mówić.

Doktor sądząc, że mający, przyrzekł zachować tajemnicę, wcale nie mając zamiaru jej dotrzymać, ale gdy po go dzinie przyszedł Kazimierz i prawie krzyknął

— Czy ona ma tyfus? Doktor domyślając się, że coś w tym musi być niejasnego, odpowiedział.

— Skądże? To jest grypa i może się wywiązać zapalenie płuc, a ponieważ chora jest mocno podrażniona i zmęczona omdleniem, nie może jej pan teraz widzieć. Zapewniam pana zresztą, że nie

widzę nic groźnego i tu będzie miała lepszą, ciągłą opiekę, jakiej w domu nie mogły jej pan zapewnić.

Na szczęście przebieg był lekki. Po dwóch tygodniach Lena wróciła do domu osłabiona jeszcze, z krótko obciętymi włosami, co nadawało jej postaci wygląd młodego chłopca i zaraz po tem Kazimierz odwoził ją z dziećmi do Runic gdzie pod troskliwą opieką pani Alicji prędko wracała do sił.

Tylko Kazimierz gładząc, siwujące mocno na skroniach włosy, mówił, że te dwa tygodnie choroby Leny to dwa lata jego życia.

Runice stały w całej krasie i pełni lata. Cudowna pogoda sprzyjała sianokosom. Z ganku widać było długi ukośny rząd kosiarzy w białych koszulach. Chrzęst kos o trawę rozległ się, przerywany czasem dzwicznym zgrzytem o selki o stal.

Pełną piersią wdychała cudowną wonie powietrze i przypominała swój powrót do domu po maturze.

Ta sama muzyka kos i kładących się fal trawy grała jej do wtóru pieśni którą śpiewała sama.

Wtedy była jak te dzwonki łąkowe pełne na wdzięku i ufności, nieświadoma swego przeznaczenia. Później jak młode drzewko wyrosłe na urwisku, walczyła z wicherem i skałą, palona słońcem i smagana deszczem. A teraz jest jak ta kosa. Równie i bez przerwy idzie naprzód, w znoję pracy, odwalą plon życia. Nie byle kamień ją wyszczerbi, nie byle ręka nią pokieruje.

Lena świadoma swojej siły z ufnością myślała o przyszłości.

Największy cel jej życia — dzieci, roz-

wijały się dobrze, były zdolne i ładne. Miłość do rodziców, staranny kierunek i wielkie zrozumienie ich małych spraw wyrobiły pełnię zaufania do matki.

Ira — dziewczynka jedynastoletnia nie miała tajemnic przed matką. Śmiało zadawała pytania otrzymując zawsze jasną i przekonującą odpowiedź.

Lena stała nieraz wobec trudnego zadania, jaki światopogląd wyrobić w córeczkach, bo choć już dawno stwierdziła, że dzieci nie są białą kartą papieru na której ona kochająca ręka wypisze swoje znamiona, wierzyła jednakże, że wychowanie i praca nad nimi, da pewne rezultaty. Wierzyła, że jeżeli nauczy swe dzieci cieszyć się życiem, to będą w nim widziały więcej tego co dobre i piękne, że ta radość będzie podporą w najcięższych chwilach. Biegając myślami w przyszłość myślała nieraz, co powie swoim dziewczynom gdy dorosłe zapragną jej rady w wyborze zawodu, czy nawet małżeństwa.

Czy im powie również, że „wnieść szczęście w życie drugich, to sobie je zapewnić”, że „szczęście to żyć dla drugich”. Nie! Chciałaby krzyczeć:

Odnależ swoje szczęście, a ono da ci siłę, byś opromieniała życia drugich, znajdź swoje miejsce na ziemi, swojego mężczynę i nie goń za złudą.

Widziała wtedy ufnie i jakby przerażone nie oczęta swoich dzieci i pytanie pełne prostoty.

— Skąd można wiedzieć, że to ten? Czy miała prawo zapewnić, że powie jej to serduśko dziewczęce pełne snów gorących, że pragnienie życia ukaże jej drogę, a może sama ze swym wielkim do-

KLOROMINT

PASTA DO ZĘBÓW
ZDROWE ZĘBY

kilkoma, jak zwykłe, na zamek Wasserleoneburg z koszem, pełnym pieczywa, spotkał go w ogrodzie książę Windsor, wspaniając z nim rozmowę, w przebiegu której zwierzył się piekarz księciu ze swych zdolności tenisowych, zaznaczając poza tym, iż brał nawet udział w turniejach w Wiedniu.

Od tej chwili zjawia się ów fenomenalny piekarz-tenisista 3—4 razy w tygodniu na zamku Wasserleoneburg, ale nie z koszykiem pieczywa w rękę, lecz... rakieta, ubrany w przepisowe białe spodnie fanelowe, towarzysząc księciu na kort tenisowy.

Książę Windsor jest podobno ze swej strony bardzo zadowolony, a jeszcze więcej... partner, któremu nawet nie przeszło przez głowę, aby kiedyś grać mógł tenisa z b. królem Anglii.

Jeszcze niedość.

— Działaj zaoszczędziłem dziesięć złotych!
— W jaki sposób?
— Przechodziłem koło jakiegoś parku, gdzie na branie był napis: „Wstęp wzbroniony pod karą dziesięciu złotych!” — no i oczywiście nie wszedłem.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

ŚRODA 18 SIERPNIA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O uprawie truckawek — pogadanka. 12.25 Koncert w dyry. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimiskiego (Transmisja z Cichociemna przez Toruń). 13.00 Przegląd. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z mojego warsztatu — szkic literacki Mariana Piechała (z Łodzi). 16.55 Pieśni bez słów Feliksa Mendelssohna (z Łodzi). 16.45 Jan Karol Chodkiewicz — odczyt — wygł. dr. Ryszard Mlenicki (z Wina). 17.00 Lekkie piosenki i melodie w wykonaniu Siostr Burskich oraz Jana Żyńskiego (2 fortep.). 17.50 Jak budujemy statek — pogadanka — wygł. Stanisław Dmowski (z Torunia). 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Lekka muzyka francuska (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci — XVIII audycja (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kwartet wokalny „Dziarskie chłopcy” i zespół harmonistów Piotra Rybarskiego i Tadeusza Kowalskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Witolda „Małczyńskiego”. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego St. Sas — relacja. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny.

świadczeniem powie jej, idź tedy?

Poczuła zupełną beznadziejność wobec tej jakiejś potęgi, która kieruje życiem ludzi kim i tylko szepem modłityw zakończyła swe refleksje w ten cudowny letni wieczór w Runicach.

O Chryste! Weź to wszystko w swoje Boskie ręce i Ojcowską opiekę otocz moje dzieci.

Ten rok był stanowczo nieszczęśliwy. W pierwszych dniach sierpnia, we wsł odległej o pół kilometra od dworu, wybuchła epidemia szkarlatyny. Obie dziewczynki były osłabione i zwłaszcza dla Irki która niedawno przechodziła dyfteryt, szkarlatyna mogła być niebezpieczna. Gdy zarazą rozszerzyła się aż na czworaki, Lena za poradą doktora wyjechała z Runic i wróciła do domu.

Krótkie wycieczki za miasto i spacer po parku nie mogłyby zastąpić tej pełni swobody i tuku lata jakiego daje wieś. To też Lena przyzwyczajona do długich wakacji czuła się źle w czasie upałów. Kazimierz myślał o jakimś innym letnisku, ale wyjazd z całą masą rzeczy tylko na dwa tygodnie był zbyt męczący.

Poprzedzono więc na długich spacerach za miasto „za podwieczorkiem” jak mówiły dzieci. Dla nich była to prawdziwa przyjemność, natomiast Lena wracała za wsze zmęczona, tym więcej, że częściej przytłaczali się facy znajomi, którzy nie mogąc sobie pozwolić na letnisko, również wszystkie piękne dni spędzali za miastem.

Wiesz o czym ja marzę — zapytała kiedyś meza. Oto chciałabym mieć parę godzin zupełnej swobody, pójść gdzieś daleko od ludzi by nikogo nie spotkać, leżeć w wysokiej trawie czy paprociach i nie myśleć i nieczem.